KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 13 GRUDNIA 1931 R. Nr. 288.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Nagły zgon
KAMILA MACKIEWICZA.

WARSZAWA, 12.12. Wczoraj około północy zmarł nagle w swem mieszkaniu przy ul. Czackiego 4 znany artysta-malarz, jeden z najlepszych polskich rysowników i ilustratorów, Kamil Mackiewicz.

Ś. p. Kamil Mackiewicz urodził się w r. 1887. Kształcił się w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. W czasie wojny, jako jeniec z armji rosyjskiej znalazł się w niemieckim obozie koncentracyjnym. Przeżycia swe wyraził rysunkami w kapitalnym albumie rysunków „Mój czyściec".

Album ten postawił Mackiewicza odrazu wśród najwybitniejszych polskich rysowników. Pisma codzienne i tygodniki wyrywają sobie wprost jego prace. Staje się równocześnie Mackiewicz najpopularniejszym ilustratorem, a bez przesady powiedzieć można, że większość okładek kolorowych, książek wydawniczych w Polsce, wyszła z pod jego ręki.

W kołach znajomych i przyjaciół — a Mackiewicz miał ich setki — znany był jako wspaniały gawędziarz, wymierającego już w Polsce typu. W opowiadaniu równym był mistrzem, jak w rysunku.

S. p. Kajetan Stroński

LWÓW, 12.12. We Lwowie zmarł dnia 11 grudnia r. b. ś. p. Kajetan Janina — Stroński, przeżywszy 73 lat. Ś. p. zmarły był przez długie lata, jako inżynier jednym z najbardziej wzorowych pracowników samorządu małopolskiego. M. in. pod jego pieczą była budowa i wzmacnianie znanej drogi w Pieninach nad Dunajcem.

Śmierć ś. p. Kajetana Strońskiego okryła żałobą synów: posła prof. Stanisława Strońskiego, adwokata Kajetana Strońskiego, córki: Brzozowską, małżonkę b. prezydenta m. Lwowa, Gołachowską, Witoszyńską oraz liczną rodzinę.

Cztery nowe podatki
przeforsowali posłowie sanacyjni.

WARSZAWA, 12.12. Sejmowa komisja skarbowa uchwaliła dziś głosami BB w błyskawicznem tempie cztery nowe podatki. A mianowicie podatek od lokali, od rejentów i komorników, od elektryczności i od nieruchomości. Wszelkie poprawki opozycji, oczywiście, odrzucono.

Obecny sposób prowadzenia obrad określa jeden z posłów.

— Co tu dużo mówić — odpowiada nam — uchwalono przez 10 minut nowy podatek, obciążający płatników miljonowemi sumami. Tego, co mówi opozycja, wcale nie słuchają.

„Książeczki rodzinne"
Ciekawy projekt komisji kodyfikacyjnej.

WARSZAWA, 12.12. Dowiadujemy się że projekt prawa małżeńskiego opracowany niedawno przez komisję kodyfikacyjną przewiduje m. in. wprowadzenie t. zw. książeczek rodzinnych. Według tego projektu każdy mężczyzna wstępując w związki małżeńskie, będzie musiał nabyć książkę, w którą wklei się fotografję jego, fotografję żony oraz będzie się rejestrować do niej mniej więcej szczęśliwe wypadki w życiu rodzinnem, mianowicie przyjściem na świat dzieci. Zdaniem projektodawców ułatwi to rozmaite czynności urzędowe, jak dochodzenie praw spadkowych it.p.

Książeczki takie już w swoim czasie zostały wprowadzone, jak donosi jedno z pism łódzkich, na terenie Łodzi, jednak nowe książeczki będą miały więcej rubryk.

Te książeczki rodzinne będą służyć też jako „paszport", oczywiście z wyjątkiem tych wypadków, gdy dany osobnik zapragnie wyjechać zagranicę. Wówczas będzie musiał wystarać się o 250 zł. i prawdziwy paszport.

Otóż to! mało mamy jeszcze różnych „książeczek", dowodów, meldunków i wszelakiego rodzaju w tych aktach „rubryk", w których jesteśmy już chyba należycie i wielostronnie opisani i skatalogowani. Teraz przybywa jeszcze jedna „książeczka" dla odmiany „rodzinna".

Książeczka! W samem tem pieszczotliwem zdrobnieniu czyż nie tkwi już pewnego rodzaju biurokratyczna perwersja? Książeczka! Dlaczego nie „książuchna?". Inwencja biurokratycznych uszczęśliwiaczy ludzkości jest niewyczerpana.

Bądź co bądź stwierdzić trzeba, że projekt „książeczek rodzinnych", gdyby kiedykolwiek mógł wejść w życie, miałby jeden skutek pewny: obrzydzałby ludziom zgóry sam pomysł zakładania ogniska rodzinnego lub, conajmniej, zniechęcałby poważnie do przedłużania rodzinnego... rejestru i konieczności wypełniania dalszych... rubryk.

Chyba o to chodzić nie mogło. Tak dalece przecież twórcy nowej ustawy nie są... boy-istami...

Synod ewangelicki
CZY PAPIEŻ PROTESTANCKI?

WIEDEŃ, 12.12 (tel. wł.) Sensacyjne uchwały powziął synod kościoła ewangelickiego, który obradował przez parę dni w Wiedniu. Podczas obrad wiele mówiono o rozkładzie w kościele protestanckim wskutek braku dyscypliny w stosunku do duchownych protestanckich. Podnoszono natomiast rozwój kościoła katolickiego.

Po długich obradach uchwalono nową konstytucję kościelną, która na czele kościoła protestanckiego stawia biskupa z tytułem kanclerza. Ma mieć on prerogatywy, zbliżone do Papieża kościoła katolickiego.



PRZESILENIE GABINETOWE W JAPONJI. Prezes rady ministrów japońskich Makatsuki podał się do dymisji wraz z całym gabinetem

Walka z Hitlerem
Pogłoski o wydaleniu go z Rzeszy.

BERLIN, 12.12. Hitler zamierzał wczoraj wygłosić mowę do Ameryki za pośrednictwem radja. Wódz narodowych socjalistów mówić miał w celi telefonicznej w Berlinie przez kabel z Londynem, który transmitować miał jego przemówienie na stację nadawczą Columbia Broadcasting Co.

Rząd pokrzyżował plany Hitlera i towarzystwo radjotelefonji niemieckiej zaprotestowało przeciwko naruszeniu jego monopolu, wynikającego z układu z National Broadcastingiem. Wobec tego ministerstwo poczt zabroniło Hitlerowi używania kabla i w ten sposób udaremniło jego wystąpienie wobec Ameryki.

BERLIN, 12.12. Komunistyczna „Welt am Abend" donosi w formie pogłoski, że w rządzie Rzeszy rozważany jest projekt wydalenia Hitlera z granic Rzeszy, jako uciążliwego cudzoziemca, wtrącającego się do polityki wewnętrznej Rzeszy.

Jak wiadomo, Hitler nie jest obywatelem niemieckim, lecz austrjackim.

Zaniepokojenie we Francji
z powodu orędzia Hoovera.

PARYŻ, 12.12. Orędzie prezydenta Hoovera, domagające się wskrzeszenia zlikwidowanej już amerykańskiej komisji długów i zapowiadające rewizję, a nawet redukcję długów międzysojuszniczych, wywołało we Francji powszechny niepokój, jak zresztą wszystkie ostatnie inicjatywy rządu waszyngtońskiego.

W „Liberté" Bainville zauważa, że wytworzyć się może taka sytuacja, iż Francja zmuszona będzie wyrzec się wpłat niemieckich, podczas gdy Ameryka obstawać będzie przy wpłacaniu długów, chociaż zredukowanych.

Bainville nalega na konieczność utrzymania zobowiązań niemieckich oraz poddaje myśl zażądania od Ameryki uregulowania sprawy t. zw. „dettes reconventionnelles", czyli zwrotu Francji długów, jakie zaciągnęła, pro wadząc wojnę także w interesie zwycięstwa Ameryki. Sprawa ta doirzewa.

Już wkrótce rozpoczynamy w naszem piśmie druk wyjątkowo oryginalnej powieści znanego autora amerykańskiego

JOSEPHA GOLLOMBA
P. T.
KLINIKA
LEKARZY CZARODZIEJÓW

Akcja niniejszego utworu rozgrywa się w New Jorku, treść jego stanowią niezwykłe przeżycia przymusowych pacjentów tajemniczej, niesamowitej spółki lekarskiej.

Świetnie pomyślana intryga, wysoki poziom literacki, doskonałe sylwetki psychologiczne bohaterów składają się na nadzwyczaj interesującą całość i nie wątpimy, że Czytelnicy powitają nasz wybór z najżywszem uznaniem.

PRZEGLĄD PRASY.

Irzykowski przeciw Boyowi-Zeleńskiemu.

K. Irzykowski występuje w „Robotniku" zdecydowanie przeciw Boyowi-Żeleńskiemu i „Wiadomościom Literackim"... W tym to tygodniku pisał niedawno p. Słonimski, że „Robotnik" zwalcza Boya-Żeleńskiego, chociaż „w każdym innym kraju Boy byłby sztandarowym pisarzem demokracji".

Otóż w żadnym innym kraju — oświadcza Irzykowski — tylko w Polsce śmieszne rewelacje literackie Boya (o jeszcze jednej kochance Mickiewicza) nie stałyby się „rewolucją", zostałyby tem, czem są: przyczynkiem do życiorysu. I w żadnym innym kraju zasług Boya około rozpowszechnienia zasady świadomego macierzyństwa nie taksowanoby jako zasług literackich. Trudno zaś czołowym pisarzem demokracji robić człowieka, który występuje przeciw sądom przysięgłych, lub usprawiedliwia paskudztwa" (tj. homoseksualizm).

Następnie rozprawia się Irzykowski z boyowską manją „demaskowania obłudy".

Nieustanna — pisze — gadanina o walce z obłudą, czysto formalna, arbitralna, bez odpowiedniego aparatu socjologicznego, psychologicznego, filozoficznego, jest również swoistem żerowaniem na ludzkiej głupocie. (Proszę stwierdzić, ile razy w artykułach pp. Boya, Słonimskiego, Krzywickiej powtarzają się wyrazy „demaskować", „zakłamanie" itp. Np. wziąć artykuł p. Krzywickiej „Kontrola współczesności"). Wytworzył się pod tym względem snobizm i nowy rodzaj — nie powiem: zakłamania, lecz: zacietrzewienia, bardzo niebezpieczny, który trudno będzie odwikłać. Czy p. Słonimski nie widzi, że Boy stał się świętoszkiem a rebours, on sam, Słonimski, czy Skiwski, jego Orgonem, a ciocią Pernelle — pani Krzywicka?

Niech Boy — kończy Irzykowski — jaknajprędzej dostanie już państwową nagrodę literacką, do której go „Wiadomości Literackie" na gwałt windują — może wtedy już przestanie ogłupiać literaturę polską swojemi śmiesznemi problemami.

Nędza wsi

W „Zielonym Sztandarze" czytamy:

W ubiegłym tygodniu gospodarz z pod Mińska Mazowieckiego przyprowadził na targ do Kałuszyna konia na sprzedaż. Koń coprawda stary, ale mógł jeszcze furę i pług ciągnąć. Za konia tego ofiarowano gospodarzowi aż 8 złotych.

Żal się gospodarzowi zrobiło za taką sumę sprzedać zwierzę i już miał wracać do domu. Ale znalazł się amator nabycia grzywy i ogona konia, jako że „rumak" odznaczał się ładnym włosem. Targ w targ — nabywca kupił grzywę i ogon za 12 złotych. Po obcięciu grzywy i ogona, gospodarz przyczepił „paszport koński" do szyi i zwierzę puścił w świat, bo nie opłaciło mu się żywić je.

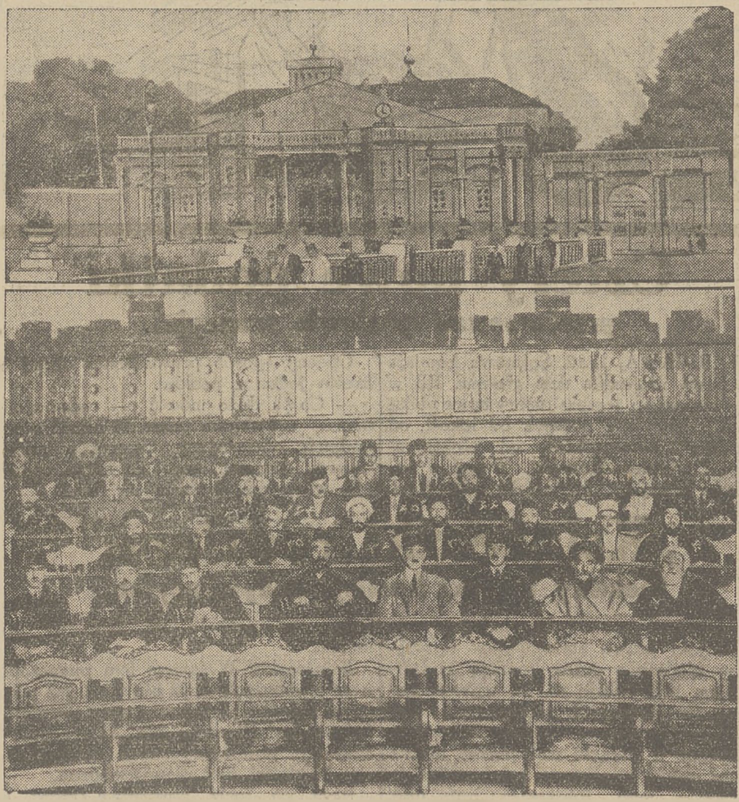
„Bezpańskim koniem" zainteresowała się policja i wszczęła dochodzenie za właścicielem.

„Oduczyliśmy się — pisze chłop z Lipowej (pow. żywiecki) w „Chłopskim Sztandarze" — picia wódki i palenia tytoniu, ale i tak bieda i płótno w kieszeni. Krowa kosztuje 30 zł., to jest tyle, co buty z cholewami. Gospodarka już przestała się opłacać.

Zwiększone zaległości

W ZAKŁADACH UBIEZPIECZENIOWYCH.

WARSZAWA, 12.12. (Tel. wł.) W Min. pracy odbyła się konferencja z powodu zwiększonych zaległości w uiszczaniu składek do instytucyj społecznych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele kół gospodarczych. Utworzono trzy komisje: na wypadek choroby, na wypadek braku pracy i emerytury. Komisje te zajmą się sprecyzowaniem postulatów sfer gospodarczych.



POŻAR PARLAMENTU PERSKIEGO.

Niedawno spłonął gmach parlamentu perskiego w Teheranie (ilustracja u góry). U dołu widok sali posiedzeń parlamentu.

Bunt więźniów w Hiszpanji

z powodu ogłoszenia niedostatecznej amnestji.

MADRYT, 12.12. Na wzór więźniów z Madrytu, którzy od kilku dni odmawiają przyjmowania pokarmu, niemal we wszystkich więzieniach hiszpańskich więźniowie polityczni ogłosili wczoraj głodówkę. Poza tem w nektórych więzieniach wybuchły groźne bunty.

W Bilbao do poskromienia rozruchów wzywano policję, która zarzuciła więźniów bombami łzawiącemi. Podobne wypadki zaszły w Barcelonie, w Sevilli i w Saragosie.

W więzieniu madryckiem zastosowano sztuczne odżywianie głodujących. Więźniowie, którzy wskutek głodu osłabli, są przenoszeni do szpitala, gdzie przy pomocy sondy lekarze wtłaczają im do przełyku rozgotowaną kaszę. Podczas tych zabiegów, jeden z więźniów dostał ataku szału i pokąsał dwie sanitarjuszki.

Bunt wybuchł po ogłoszeniu amnestji przez rząd hiszpański w związku z wczorajszem zaprzysiężeniem prezydenta republiki Zamorry. Amnestja obejmuje tylko tych więźniów, którzy byli aresztowani przed przewrotem. Innemi słowy nie dotyczy zupełnie monarchistów, ani też komunistów, którzy dostali się do więzień w okresie porewolucyjnym.

Liczne organizacje opozycyjne solidaryzują się z buntem więźniów. W Saragosie ogłoszono wczoraj 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko amnestji. Odbyły się też pochody, przyczem policja strzelała kilkakrotnie salwami. do tłumu. Dwie osoby są zabite, kilkanaście rannych. Aresztowano 50 manifestantów.

Śmiertelny strzał policjanta

do atakującego go nożem komunisty.

WARSZAWA, 12.12. Dziś w południe na Nalewkach zebrał się tłum komunistów żydowskich, z których kilku rozwieszało transparenty z napisem antypaństwowemi oraz rozlepiało odezwy, nawołujące do urządzenia „dnia głodu" w dniu 15 grudnia r. b. Tapeciarze komunistyczni czuli się zupełnie bezpieczni i spokojnie zalepiali mury domów odezwami i napisami antypaństwowemi.

Przechodzący Nalewkami policjant, zauważywszy komunistów usiłował jednego z nich zatrzymać i odebrać mu plik odezw oraz klej i pendzel. W obronie zatrzymanego stanął w jednej chwili tłum, do którego przyłączyli się również przechodnie żydowscy. Policjant osaczony został ze wszystkich stron, przyczem tłum przyjął groźną postawę i rzucił się na przedstawiciela władzy, bijąc go laskami oraz obrzucając kamieniami.

Policjant, pragnąc zaalarmować najbliższy posterunek, wystrzelił kilkakrotnie w górę z rewolweru. Gdy mimo kilku wystrzałów, tłum nie rozproszył się, lecz coraz mocniej atakował policjanta, wówczas ten w obronie własnego życia wystrzelił do atakującego go z nożem w ręku komunisty z rewolweru.

Komunista padł martwy na ziemię.

Po strzałach tłum rozbiegł się. W tej samej chwili nadbiegło kilku policjantów. Czterech komunistów zostało aresztowanych.

Wezwany lekarz pogotowia — stwierdził śmierć. Przy zabitym znaleziono trzy paszporty, każdy na inne nazwisko, tak że prawdziwego nazwiska zabitego narazie nie ustalono. Jest to — młody żyd liczący 23 lata nazwiskiem Chaskiel Kochan. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

S. p. J. Bek

WARSZAWA, 12.12. Dziś nagle zmarł 66-letni Józef Bek, ojciec obecnego wiceministra spraw zagranicznych, płk. Becka. Zmarły Józef Bek, pełnił niegdyś funkcje wiceministra spraw wewnętrznych, gdy ministrem spraw wewnętrznym był p. prezydent Stanisław Wojciechowski.

Groźna sytuacja

W POŁUDNIOWEJ MANDŻURJI.

TOKJO, 12.12. — Sztab japoński komunikuje, że w okolicy Czing-Czao sytuacja pogorszyła się do tego stopnia, iż zaszła konieczność wysłania dalszych posiłków z Mukdenu. Dzienniki, komentując ten komunikat, dodają, że nie jest wykluczone zajęcie Czing-Czao. Ruch pasażerski na linji Mukden—Pekin jest całkowicie wstrzymany.

Według wiadomości, nadchodzących z Charbina, czynione są tam przygotowania do przyjęcia komisarzy ekspertów z Ligi Narodów. Miejscowa gazeta rosyjska „Charbinskoje Wremia", zamieszcza szereg artykułów na powitanie komisji. Dziennik jest zdania, że eksperci będą musieli przyznać słuszność poczynaniom japońskiego w Mandżurji.

Kradzież samolotu

TURYSTYCZNEGO.

LONDYN, 12.12. Po raz pierwszy w dziejach lotnictwa zdarzyła się wczoraj kradzież samolotu turystycznego.

Z Cardiffe do Londynu przyleciał szlakiem powietrznym zamożny przemysłowiec, Herbert Mac Laughlin. Wylądowawszy na lotnisku, pozostawił aparat bez opieki, a sam udał się do pobliskiego bufetu, by spożyć posiłek.

Z chwilowej nieobecności właściciela skorzystał jakiś złodziej, wsiadł do samolotu, puścił w ruch motor i odfrunął w kierunku północnym.

Mac Laughlin, ujrzawszy przez okno restauracji odlatujący samolot, wybiegł na taras i zaalarmował personel lotniska. W ciągu kilku minut wyprowadzono z hangaru cztery samoloty, na których wszczęto pościg za złodziejem. Jednakże wskutek niesprzyjającej pogody, pogoń nie dała wyników. Lotnicy zawrócili. Poprzestano na rozesłaniu depesz do wszystkich lotnisk Anglji.

Przed wieczorem nadeszła odpowiedź z Nottingham (150 klm. na północ od Londynu), że w miejscowości tej wylądował wskutek wyczerpania się zapasu benzyny samolot turystyczny. Pilota, który nie chciał wyjawić swego nazwiska, aresztowano. Jak się okazało, był to poszukiwany złodziej.

BUDŻETOWA SESJA SEJMOWA

Sejm zebrał się na sesję budżetową. Jak już podaliśmy, przedstawiony przez Rząd preliminarz budżetu na rok 1932-33 zamyka się w dochodach sumą 2.375.015.800 złotych, a w wydatkach 2.452.383.400 zł. Przewidywany więc deficyt wynosi 77 miljonów 367 tysięcy złotych.

Wypada teraz zastanowić się, czy istnieją realne możliwości dla wykonania tego budżetu w powyższych rozmiarach. Zmusza do tego doświadczenie zeszłoroczne, kiedy to po uchwaleniu trzymiljardowego budżetu już w miesiąc później okazało się, że wykonanie jego w tych rozmiarach będzie niemożliwe i Rząd musiał sam pomyśleć nad zmniejszeniem wydatków najpierw do wysokości 2.600, a potem 2.450 miljonów złotych.

Z podanych na wstępie cyfr rozchodów, preliminowanych na rok następny widzimy, że Rząd przy układaniu budżetu oparł się o tę cyfrę zredukowanych wydatków. Jednakże bylibyśmy optymistami, gdybyśmy przypuszczali, że tak zredukowana cyfra zapewni możność zrealizowania tego tak okrojonego budżetu.

Należy bowiem wziąć pod uwagę, że sytuacja gospodarcza kraju w ciągu ubiegłego roku znacznie się pogorszyła i pogarsza dalej z dnia na dzień. Oczywiście musi to wpływać na zdolność płatniczą opodatkowanych w sensie ujemnym. Z tego też powodu nasuwają się wątpliwości, czy preliminowane dochody wpłyną w przewidywanej wysokości i czy tem samem budżet będzie realny.

Starania Rządu, zakończone przedstawieniem i uchwaleniem szeregu nowych podatków dowodzą, że Rząd zbadał i wykorzystał wszystkie możliwe źródła dochodów, jakie tylko jeszcze można było znaleźć. To też o powiększeniu strony dochodów trudno już myśleć, tem bardziej, że szereg głosów tak ze sfer parlamentarnych, jak nawet na łamach prasy popierającej Rząd, wyrażono poważne wątpliwości co do możności ściągnięcia tych podatków. Najsilniejszy bowiem nacisk śruby podatkowej niewiele wyciśnie z próżnej kieszeni płatnika.

Pozostaje więc druga część budżetu, to jest wydatki. Poczyniono w niej bardzo znaczne oszczędności — to prawda. Przyznać też należy, że w rozchodach państwa są pozycje, których nie wolno zmniejszać, gdyż są to tak zwane konieczności państwowe, bez których nie może funkcjonować normalnie machina państwowa, względnie obrona kraju. Czy jednakże poza temi koniecznościami państwowemi nie znajdują się w wydatkach pozycje, któreby można było poddać dyskusji?

Aby na to pytanie odpowiedzieć, wypadnie znów powołać się na głosy sfer i prasy zbliżonej do Rządu. Przypomnieć wartoby o pogłoskach donoszących o redukcji kilku ministerstw. Można śmiało powiedzieć, że dwa a nawet trzy ministerstwa możnaby stanowczo zlikwidować, zaoszczędzając w ten sposób sporą sumkę. Następnie, gdy już mówi się o bezwzględnem zaciskaniu pasa, ilość podsekretarjatów stanu, która dziś jest zdaje się największa jaka kiedykolwiek dotychczas w Polsce była, powinnaby być odpowiednio zmniejszona, stosownie do zasady według stawu grobla. Wreszcie pozostaje reforma administracji w szeregu urzędów, a zwłaszcza przedsiębiorstw państwowych. W niektórych z nich powiększono w ostatnich latach ilość personelu bardzo znacznie. Powinnaby być więc przeprowadzona skrupulatnie selekcja tych pracowników, po której wszelki balast musiałby być usunięty.

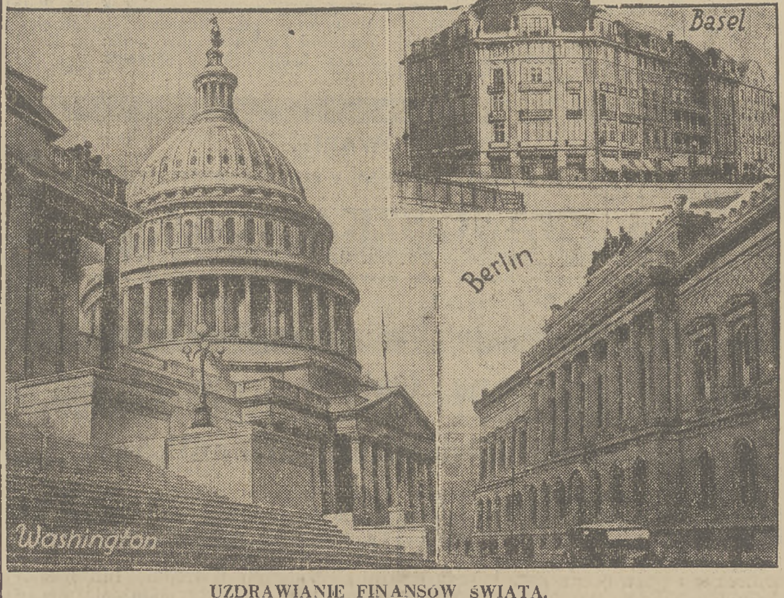
Nakoniec pozostają inne dziedziny ciężarów ponoszonych przez ludność. Są to podatki samorządowe i świadczenia społeczne. Jest przecież rzeczą oczywistą, że ciężary te odbijają się na sumach, wnoszonych do kas państwowych. Zmniejszenie tych ciężarów dałoby podatnikom możność łatwiejszego uiszczenia wpłat podatków państwowych.

Budżety samorządów rozdęto w ostatnich latach do olbrzymiej wysokości. W chwili gdy stawia się hasło o zaciskaniu pasa, muszą być one wydatnie zredukowane. W chwili, gdy administracja państwowa uzyskała tak wielki wpływ na czynności samorządów, wskutek obsadzenia ich przez komisarzy rządowych, przeprowadzenie tego postulatu nie jest zbyt trudne.

O konieczności redukcji świadczeń społecznych słyszy się głosy ze wszystkich stron już od dłuższego czasu. Zastosowały to już niektóre państwa zagraniczne, znacznie od nas bogatsze. Niema więc powodu, aby Polska opierała się przy swym luksusowo rozbudowanym systemie tych ubezpieczeń. Należyta redukcja ich zapewniłaby nie tylko odpowiednio większy wpływ podatków do kas państwowych, lecz także przyczyniłaby się do wzmożenia zamierającego wskutek kryzysu tętna życia gospodarczego.

Pod adresem obecnej większości Sejmu pojawiły się i to nie tylko ze strony opozycji krytyczne uwagi, zarzucające jej bezczynność i głosowanie na komendę. Uwagi te powinnyby znaleźć odpowiednie zrozumienie dziś w chwili gdy ta większość będzie głosować nad przedłożonym budżetem. Ona będzie odpowiedzialną za jego realność. I dlatego też powyższe choć ogólnie zebrane wątpliwości i wskazówki powinneby być należycie rozważone przy pracy nad budżetem właśnie w imię interesu pozostającego przy sterze Rządu, aby go nie narazić na takie kłopoty z budżetem, z jakiemi spotkał się przed rokiem.

Ko.

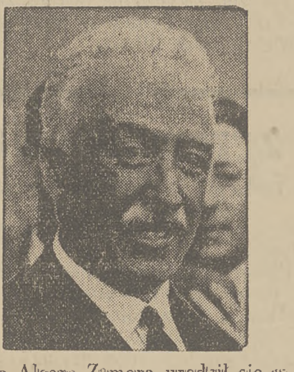


UZDRAWIANIE FINANSÓW ŚWIATA.

Oto gmachy, w których odbywały się, względnie odbywają historyczne narady największych mężów stanu Europy i Ameryki nad uzdrowieniem finansów świata. Z lewej strony: Kapitol w Waszyngtonie. Z prawej u góry: Hotel Savoy w Bazylei, gdzie radzono nad sprawą długów niemieckich. U dołu: gmach Banku Rzeszy niemieckiej, gdzie odbywa się obecnie międzynarodowa konferencja bankierów.

NICETO ALCALA ZAMORRA

prezydentem republiki hiszpańskiej.



Niceto Alcana Zamora urodził się w r. 1866 w Andaluzji. Po ukończeniu studjów prawniczych zajął się praktyką adwokacką, a jednocześnie rozwinął żywą działalność polityczną w szeregach liberalnej partji monarhcistycznej. Obrany posłem do Kortezów w r. 1900, Zamora zyskał sobie duże uznanie w sferach politycznych, jako zręczny i zdolny mówca. Pozyskał zaufanie hr. Romanonesa, leadera liberałów, który powoływał go dwukrotnieo d swego gabinetu jako ministra wojny (ostatnio w r. 1915). W czasie wojny światowej wynikły tarcia między Zamorą a Romanonesem na tle politycznem: Zamora występował za utrzymaniem neutralności Hiszpanji, Romanones zaś agitował za wzięciem udziału w wojnie po stronie wielkiej Ententy.

Zamora zwalczał ostro dyktaturę Primo de Rivery, w roku 1930 brał udział w przygotowaniu buntów wojskowych, został aresztownay i wraz z Maurą, De los Rios i Caballero postawiony przed sąd wojenny w Madrycie, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Z monarchisty, jakim był Zamora w ciągu swej długiej kanjery politycznej stał się republikaninem i w roku 1830 przystąpił do partji republikańskiej. Gdy w roku 1931 dnia 14 kwietnia wybory do Kortezów dały większość antymonarchiczną i obwołano republikę, a król opuścił Hiszpanję, utworzył Zamora w charakterze premjera prowizoryczny rząd republikański.

Projekt zmiany ustawy

o radzie opieki społecznej.

Minister pracy i opieki społecznej przedłożył Sejmowi projekt noweli do ustawy z dnia 18 lutego 1925 r. o Radzie opieki społecznej w tym sensie, by Rada zwoływana była przez przewodniczącego tylko w miarę potrzeby, a nie conajmniej dwa razy w roku, jak było dotychczas.

Uzasadnienie, dołączone do wniosku, stwierdza, że większość spraw w zakresie opieki społecznej została uregulowana i organizacja opieki wprowadzona w życie. Ponadto tempo prac przygotowawczych, związanych z rozbudową ustawodawstwa opiekuńczego, musi być narazie zwolnione ze względu na obecną sytuację gospodarczą, powodującą znaczne zmniejszenie źródeł dochodowych związków komunalnych na które ustawa nakłada obowiązek wykonywania opieki nad osobami, potrzebującemi pomocy.

Z DNIA.

NIESAMOWITA ANKIETA MINISTERJALNA.

(KAP) Jesteśmy w posiadaniu ankiety, rozesłanej przez Min. W. R. i O. P. (wydział programowy) do szkół średnich żeńskich z zapytaniami, dotyczącemi twórczości Stefana Żeromskiego. Ankieta skierowana jest do uczennic klas VI, VII, VIII. Wśród pytań zasługują na uwagę m. in. następujące:

O ile znasz „Dzieje grzechu', to co myślisz o postępowaniu Ewy (potępiasz ją, czy usprawiedliwiasz)? Uzazadnij.

Która scena z „Dziejów grzechu" utkwiła ci najbardziej w pamięci?

Czy wolisz Żeromskiego jako pisarza patrjotycznego, społecznego, czy też pociągają cię bardziej jego opisy przeżyć miłosnych lub piękna natury?

Podobne tematy do dyskusji można czasamy spotkać w brukowych pisemkach, obliczonych na niezdrową sensację. Ale żeby najwyższa instancja państwowa, kierująca wychowaniem młodzieży, wciągała dzieci z klasy szóstej do dyskusji w sprawie „przeżyć miłosnych" lub żądała od nich wyroku na Ewę Pobratymską, a tem samem kazała im zagłębiać się wyobraźnią w brudach wielkomiejskiego życia, — to naprawdę trudne do wiary.

To też z wielu odpowiedzi uczennic p. wizytatorka Michałowska (podpisana na ankiecie) zapewne nie będzie zadowolona. Brzmią one: „Nie czytałam „Dziejów grzechu" i nie interesuję mnie ta książka".

Co na to ks. wiceminister Żongołłowicz?

GEN. RASZEWSKI I P. DZIADOSZ.

Generał broni w stanie spoczynku, Raszewski, nadesłał do redakcji „Dziennika Poznańskiego" list następującej treści:

„Proszę o umieszczenie w piśmie panów odpowiedzi na dziwne rewelacje, podane przez dyrektora biura sejmowego p. Dziadosza i rozpowszechnione przez agencję „Iskra". Pana Dziadosza nie znałem i nigdy nie słyszałem o rewelacjach przez niego podanych, a dotyczących mego syna. Pan Dziadosz był szefem oddziału drugiego na Pomorzu i nie podlegał mi wówczas, gdyż byłem dowódcą korpusu poznańskiego i nie miałem żadnych wpływów na sprawy, dotyczące oficerów korpusu pomorskiego. Redaktora Stpiczyńskiego, którego ukarania nie udało mi się swego czasu, pomimo oszczerczej kampanji przeciw mnie i mojej rodzinie, sądownie przeprowadzić, uważam dotychczas za autora wszystkich oszczerczych bredni, które zostały przez Sąd generalski już po wystąpieniu mojem z wojska zbadane i jako fałsz uznane. Mój syn wziął już dymisję w grudniu 1918 r. jako porucznik inwalida wojskowy, a ja sam jako jego dowódca, podanie owe do Berlina wysłałem. Nie mógł więc być kapitanem w sztabie Reichswehry w Berlinie. P. Dziadoszowi dam okazję przed sądem swoje rewelacje udowodnić, aby nareszcie jeden z oszczerców został ukarany jak na to zasługuje. „Endeckim" generałem nie byłem, gdyż służąc tylko w formacjach frontowych, nie miałem czasu zajmować się polityką partyjną. Byłem oficerem armji polskiej, sam nie należałem do żadnej partji i nie pozwalałem moim podwładnym polityki uprawiać. Naszą dumą było służyć tylko Polsce.

Z szacunkiem i poważaniem

RASZEWSKI. gen. broni. w stanie spoczynku.

Podobny list wysłał gen. Raszyński również i do redakcji „Kurjera Poznańskiego".

SKŁADAJCIE OFIARY NA „GWIAZDKĘ" DLA ŻOŁNIERZA.

Działalność Polskiego Białego Krzyża
w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Przystępując do opisania działalności Polskiego Białego Krzyża na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, należy przedtem poświęcić kilka słów celom i zadaniom Stowarzyszenia, jego powstaniu i organizacji.

Stowarzyszenie P. B. K. powstało w roku 1918, jest instytucją społeczną o charakterze kulturalno-oświatowym, działalnością swą obejmującą całe państwo polskie z siedzibą władz centralnych w Warszawie. Stowarzyszenie dzieli się na okręgi i koła. Okręg Stowarzyszenia pod względem terytorjalnym odpowiada Okręgowi Korpusu z siedzibą w siedzibie Okręgu Korpusu. Okręgi dzielą się na Koła Miejscowe, które powstają na terenie garnizonów, przy oddziałach wojskowych w ilości jednego lub kilku kół. Władzami Stowarzyszenia są walne zgromadzenia: naczelne, okręgowe i Koła, wybrane przez powyższe zgromadzenie. Zarządy: naczelny, okręgowy i Koła, oraz komisje rewizyjne tych samych stopni. Celem Stowarzyszenia jest głównie praca kulturalna i oświatowa żołnierza i marynarza, a ponadto dostarczanie żołnierzowi i marynarzowi pomocy materjalnej.

Koło będzińskie P. B. K. powstało w dniu 18 maja 1930 r. i swą działalnością obejmuje cały teren Zagłębia Dąbrowskiego, jako teren działania garnizonu 23 p. a. p., stacjonowanego w m. Będzinie. Koło obecnie liczy przeszło 200 członków, przyczem ilość członków stopniowo wzrasta. Finanse koła tworzą się ze składek członkowskich po 50 gr. miesięcznie i z subsydjów, płynących z ofiarności społeczeństwa, instytucyj samorządowych i społecznych, oraz miejscowego przemysłu i handlu. Należy w tem miejscu podkreślić ze szczególnem uznaniem wydatną pomoc miejscowego przemysłu, a głównie Konwencji Węglowej, Rady Zjazdu Przemysłu Górniczego, Towarzystwa Przemysłowców i Izby przemysłowo-handlowej, gdzie P. B. K. znajduje zawsze żywy oddźwięk na potrzeby żołnierza polskiego.

Działalność koła będzińskiego w r. 1930 ograniczyła się do werbowania członków i prac organizacyjnych. W roku 1930 rozpoczęto pierwsze prace świetlicowe, jednak zorganizowanie świetlicy w ścisłym tego słowa znaczeniu nastąpiło w jesieni r. b. Świetlica mieści się w koszarach 23 p.a.p., zajmuje obszerną izbę, mogącą pomieścić przeszło 200 osób. W tym roku lokal świetlicy gruntownie odremontowano, zostały wybite dwa nowe okna, przestawiono i naprawiono piece, ściany i sufity na świeżo odmalowano, a ponadto okna zaopatrzono w firanki, a stoły w serwety. Z urządzeń świetlica posiada ławki, krzesła i stoły, których jednak jest ilość niedostateczna.

W świetlicy czynną jest bibljoteka, licząca 594 tomy książek, czytelnia pism perjodycznych, oraz radjo-aparat ustawiony z funduszów P. B. K. na gwiazdkę w r. 1930. Ponadto świetlicę zaopatrzono w następujące gry: 4 komplety szachów, 8 kompl. warcabów, 5 kompl. domina, 2 gry bilard., oraz po 1 grze ping-pong, pchełka, człowieku nie unoś się, lotto cyfrowe, młyn, wyścigi konne, siódemka i t. p.

Świetlice czynne są codziennie po 2 godziny w porze popołudniowej za wyjątkiem soboty. Obecnie w świetlicy są prowadzone następujące prace: czytanie pism codziennych i tygodniowych, pogadanki, gry wyżej przytoczone, słuchanie audycyj radjowych, wspólny śpiew i t. d. W stadjum organizowania się jest chór, zespół muzyczny i zespół teatralny. Zainteresowanie ze strony żołnierzy świetlicą jest ogromne, dowodem tego jest, że dowództwo pułku, w celu umożliwienia korzystania ze świetlicy wszystkim żołnierzom garnizonu, zmuszone było wprowadzić kolejność w uczęszczaniu do świetlicy według poszczególnych bateryj pułku. Bywa codziennie w świetlicy żołnierzy przeciętnie 150 — 200.

Pracami w świetlicy kierują nauczyciele szkoły powszechnej Nr. 1 w Będzinie (Małobądz) — pp. Fajklowicz i Podliński przy bliskim współudziale inspektora szkolnego p. St. Luchowca, instruktora kulturalno-oświatowego Sejmiku będzińskiego p. R. Chmielewskiego i delegata pułku.

W dziedzinie dokształcania żołnierzy P. B. K. prowadzi na terenie pułku dwie akcje: szkołę wieczorową i fachowe odczyty i pogadanki. Szkoła wieczorowa została uruchomiona w dniu 10 maja r.b., liczy 57 słuchaczy podoficerów zawodowych i trwać będzie 2 lata. Szkoła ma na celu uzupełnienie wykształcenia podoficerów zawodowych do poziomu pełnego 7-klasowej szkoły powszechnej. Kończący szkołę poddani będą końcowym egzaminom, na podstawie których zostaną im wydane świadectwa równoznaczne ze świadectwami ukończenia 7-klasowych szkół powszechnych. Szkoła wieczorowa mieści się w szkole powszechnej Nr. 3 w Będzinie, zajęcia trwają przez 5 dni w tygodniu po 3 godziny dziennie i są prowadzone przez nauczycieli tejże szkoły powszechnej pod kierownictwem kierownika p. F. Żebrowskiego, otaczającego słuchaczy pułkowych troskliwą opieką.

Odczyty fachowe i pogadanki są przeznaczone dla szerszych kół szeregowych i prowadzą się w godzinach rannych w niedzielę i święta i obejmują aktualne tematy z dziedziny rolnictwa, ogrodnictwa, warzywnictwa, pszczelnictwa, rybołóstwa, jedwabnictwa i t. d. Z innej działalności P. B. K. w Będzinie na uwagę zasługuje zorganizowanie w 1930 r., przy udziale artystów teatru sosnowieckiego przedstawienia „Wierna kochanka“ żołnierzom 23 p.a.p., urządzenie kosztem 1600 zł. wieczerzy wigilijnej na święta Bożego Narodzenia 1930 r., pozostającym na święta w pułku żołnierzom, oraz zorganizowanie w pułku przez świetlicę obchodu rocznicy listopadowej w roku bieżącym.

Finanse Koła będzińskiego P. B. K. na dzień 11.12 1931 roku przedstawiają się następująco:

Dochody: Subsydja, dotacje i ofiary zł. 1325 gr. 13, składki członkowskie 275 zł. 95 gr., dochody komitetu gwiazdkowych 1930 r. 1749 zł. 78 gr. Razem 3350 zł. 86 gr.

Wydatki: Utrzymanie świetlicy 1136 zł. 97 gr., „gwiazdka“ dla żołnierza w 1930 r. 1600 zł., szkoła wieczorowa 162 zł., wydatki administracyjne 61 zł. 73 gr. Razem 2960 zł. 70 groszy. W kasie pozostaje 390 zł. 16 gr. Różnicę 149 zł. 78 gr. pomiędzy kwotą uzyskaną na „gwiazdkę“, a kwotę wydaną komitet gwiazdkowy 1930 r. przeznaczył na cele świetlicowe.

Przedstawiając społeczeństwu powyższe sprawozdanie i nawiązując do odbywającej się akcji „Tygodnia Polskiego Białego Krzyża“ na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w dniach 7 — 13 b. m. Zarząd P. B. K. w Będzinie apeluje do miejscowego społeczeństwa o możliwe najwydatniejsze poparcie akcji tygodnia i celów P. B. K. drogą: a) rozwinięcia odpowiedniej propagandy w swoim środowisku, a głównie pośród najbliższych pracowników, współpracowników i znajomych w kierunku uświadomienia o celach P. B. K. i zapisywania się na członków; b) składania ofiar doraźnych na cele P.B.K.. a głównie na urządzenie podczas zbliżających się świąt Bożego Narodzenia tradycyjnej „gwiazdki“ dla żołnierzy 23 p. a. p. w Będzinie.

Składki członkowskie i ofiary doraźne zarząd prosi przekazywać przy jednoczesnym zawiadomieniu pod adresem: Komunalna Kasa Oszczędności w Będzinie — rachunek Polskiego Białego Krzyża — Koło Będzin.

Adres zarządu: Będzin, Sączewskiego 17.

Zarząd: Eleonora Boxowa, dyr. inż. Piotr Markiewicz, płk. Stanisław Rarogiewicz, Stanisław Luchowiec, Jan Janik, dr. Karol Ryder, J. Misiórski, W. Narbutt.

Syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrow.
a sprawa zawieszania dzienników.

W dniu 8 grudnia odbyło się w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie członków Syndykatu dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego poświęcone zagadnieniu ustosunkowania się dziennikarzy do faktów zawieszania względnie zamykania dzienników oraz sugerowania przez niektóre dzienniki władzom zawieszenia dziennika o przeciwnych poglądach politycznych. Po dyskusji, jaka się wyłoniła na ten temat, nadzwyczajne walne zebranie powzięło uchwałę treści następującej:

Nadzwyczajne walne zebranie Syndykatu dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, stojąc na stanowisku respektowania art. 105 Konstytucji, gwarantującego wolność prasy w Polsce, uważa za rzecz całkowicie niedopuszczalną, godzącą w podstawy zawodu dziennikarskiego, by zrzeszony w Syndykacie członek propagował lub inspirował w jakikolwiek sposób pośredni lub bezpośredni ograniczanie wolności prasy drogą zamykania, zawieszania dzienników, konfiskat itp. Każdy czyn tego rodzaju uważany być musi za niekoleżeński i godzący w zasadę wolności prasy, a tem samem w zawodowe interesy dziennikarzy.

Niezależnie od tej rezolucji nadzwyczajne walne zebranie powzięło szereg innych uchwał, dotyczących wewnętrznych spraw Syndykatu, przyczem zwyczajne walne zebranie postanowiono zwołać w pierwszej połowie stycznia 1932 r.

Projekt Ustawy o zgromadzeniach
Uzupełnienie i obostrzenie ustawy z przed 25 lat.

Projekt „Ustawy o zgromadzeniach“, przedłożony w dniu 10 grudnia Sejmowi przez ministra Pierackiego, przeszedł przez pierwsze czytanie z zastosowaniem po raz pierwszy ograniczenia premówień do 20 minut.

Projekt jest niczem innem, jak przeróbką „Ukazu Najwyższego do Senatu rządzącego o tymczasowych przepisach o zebraniach“ z dnia 4-go marca 1906 roku.

Jakżeż został przerobiony carski ukaz z przed lat 25?

1) Art. 1 ukazu, poprzestający na stwierdzeniu, że „zebrania, nie uważane za publiczne, mają być pozwolone bez powiadamiania i zgody władzy rządowej“ został w art. 20 projektu uzupełniony.

W punkcie 2 projekt zawiera uprawnienie policji do wkraczania i na te zebrania, w razie jeżeli policja poweźmie wiadomości, że zebranie przekracza granice ustawowe, punk 3 tego artykułu uprawnia policję **do rozwiązania zebrania.**

To jest pierwsza „zdobycz“ projekte

2) W uzasadnieniu do artykułu 9 projektu mówi się wyraźnie o tem, że ocena, czy dane zgromadzenie zagraża porządkowi, należy do **swobodnej oceny władzy administracyjnej**, decydującej o rozwiązaniu zgromadzenia.

Postanowienia tego nie zawierał art. 12 ukazu, który wymieniał w pięciu punktach szczegółowe **objektywne** powody, uprawniające władzę administracyjną do rozwiązania zgromadzenia.

3) Art. 18 projektu wymaga, ażeby wszystkie osoby obecne na zebraniu były znane **jednej osobie:** przewodniczącemu. W razie jeśli warunek ten nie jest spełniony, policja ma prawo w myśl art. 20 rozwiązać zebranie, chociażby było zupełnie legalne, zarówno co do swego celu jak i przebiegu.

Art. II ukazu pozwalał, ażeby zebrania były organizowane przez grono inicjatorów, czy organizatorów. Wystarczało, że obecni znani są **jednej z tych osób,** ażeby zebranie uważane było za niepubliczne.

4) Sankcje karne, przewidziane w art. 25 projektu (3 mies. i 3.000 złotych) znajdują się wprawdzie i w ukazie (art. 19), lecz dotyczą tylko **inicjatorów,** podczas gdy przekroczenia ukazu przez uczestników karane są tylko 1 mies. i 100 rb.

5) Artykuł 25 projektu przekazuje orzekanie w tych sprawach władzom administracyjnym, to znaczy tej samej instancji, która stosowała na zebraniu przewidziane w projekcie zarządzenia ograniczające, art. 21 ukazu z roku 1906 przekazuje te sprawy kompetencji **Sądów pokoju.**

6) W razie skargi na postępowanie władz administracyjnych ukaz orzekał, że ma ona być przekazana władzy nadzorczej **nie później niż w ciągu dni trzech.**

Przepisu takiego projekt min. Pierackiego nie zawiera.

Pod jednym względem „Projekt“ jest bardziej „liberalny“ w porównaniu z ukazem.

7) Oto w art. 7 ukazu wyszczególnione są powody, dla których władza może odmówić pozwolenia na odbycie zgromadzenia. Jest tam i sprzeczność z prawem karnem, groźba spokojowi publicznemu i bezpieczeństwu.

Jest wymieniony również wypadek, kiedy cel jest sprzeczny **z zasadami moralności.**

Projekt p. ministra Bronisława Pierackiego powtarza w art. 9 projektu wszystkie te wypadki przewidziane w art. 7 ukazu, lecz pomija jeden powód zakazu: **względy moralne.** Dyskrecja zupełnie zrozumiała.

Zaszczytne odznaczenie
J. E. KS. BISKUPA KUBINY.

Senat uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nadał J. E. ks. biskupowi d-rowi Kubinie z racji jubileuszu i w uznaniu jego zasług doktorat teologji „honoris causa“. Wręczenie dyplomu tego przez rektora uniwersytetu nastąpi w najbliższych dniach w seminarjum częstochowskiem w Krakowie. Należy dodać, iż J. E. ks. biskup dr. Kubina posiada już dwa doktoraty filozofji i teologji, zdobyte na studjach w Rzymie.

Wieczerza wigilijna —
CHOINKA.

Pamiątka doroczna uroczystości dnia wielkiego w dziejach świata zbliża się. Ożywieni wiarą i miłością Bożą czynią przygotowania w Sakramencie pokuty, czynią też przygotowania świąteczne, rodzinne. Wielu niestety wydziedziczonych losem bezrobocia, lub innych nieszczęść tych przygotowań czynić nie mogą, oglądają się na gwiazdkę miłosierdzia społecznego, na braci w Chrystusie, która coś posiada, aby udzieliła im z tych darów, które im Bóg dał — i dorocznym zwyczajem apelują do ich serc, aby opłatkiem darów Bożych podzielili się z nimi. Chrześć. Tow. dobroczynności chce umożliwić spełnienie wielkiej idei Chrystusowej i łączyć posiadających z ubogimi przy wieczerzy wigilijnej, — chce dzielić się w imieniu jednych i drugich opłatkiem tradycyjnym, chce zaśpiewać z ubogimi w wolnej Polsce kolendy ojców z niewoli zaborów. W tym celu zwraca się z apelem do społeczeństwa o ofiary na ten cel, które przyjmują Administracje miejscowych pism i kasa Chrześcijańskiego T-wa dobroczynności, Sosnowiec, ul. 3 Maja 20, od godz. 9 do 5 popoł codziennie.

Podziel się z ubogim póki jesteś w podróży, później do Ciebie należeć nie będzie; usłysz głos Chrystusa „Coście tym maluczkim uczynili mnieście uczynili“, „Błogosławieni miłosierdzia..... Daj, co możesz, aby przy wieczerzy wigilijnej sumienie Ci nie wyrzucało egoizmu, abyś mógł usłyszeć, lub zaśpiewać „Chwała..... Bogu —..... pokój ludziom dobrej woli. Altruizm szczepiony w młode pokolenie wydaje owoce. Szkoły gospodarcza i rzemiosł czynią już adwentowe przygotowania na przyjęcie Pana Jezusa w osobach maluczkich. Uczennice proszą rodziców o dary choćby w postaci zniszczonej odzieży, obuwia, czyszczą takowe, naprawiają i chcą przy choince dać wraz ze słodyczami dzieciom ubogim. Ile tam zapału, ile dobrej woli, chęci pomocy maluczkim. Błogosławiony, który ma baczenie na ubogiego i potrzebującego — w dzień zły wybawi go Pan.

Ks. Fr. Raczyński.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Odkłamywanie rzeczywistości.

Okazało się, że dokonany w ubiegłą środę spis ludności, nietylko zorjentuje nas w wielkościach cyfrowych, ale da również przerażający obraz panujących w kraju naszym obyczajów. Podnoszono niejednokrotnie w komunikatach urzędowych, że jedną z najpoważniejszych rubryk spisowych jest zawód. Chodziło o policzenie obywateli z takiemi, czy innemi kwalifikacjami i obywateli bez kwalifikacyj. Ważną jest rzeczą, aby państwo wiedziało, ilu ma szewców, a ilu mieszkańców bosych, ilu budowniczych i murarzy, a ilu bezdomnych, ilu ludzi piszących, a ilu czytających, ilu piekarzy i rzeźników, a ilu głodnych. Liczby takie mogą mieć dość duże znaczenie w gospodarstwie narodowem.

Dane cyfrowe nie będą prawdopodobnie wesołe, a już najmniej nadają się do żartów fakty wypełniania rubryki „zawód" słowem „złodziej". Takie wypadki zdarzały się w Warszawie. W Zagłębiu również komunikowano tu i ówdzie komisarzom spisowym, że stałem zajęciem spisywanych osób jest zawodowo traktowana kradzież. Kobiety o niedwuznacznym sposobie zarobkowania także nazywały bez zająknienia rodzaj swego zajęcia.

Pierwszym odruchem po usłyszeniu takiej wiadomości jest uznanie dla szczerości, którą się odznaczyli złodzieje i kobiety bardzo lekkich obyczajów. Po namyśle jednak trzeba odrzucić źle tu zastosowane pojęcie szczerości i zastąpić go pojęciem cynizmu z dodatkiem, że jest to cynizm nieświadomy swego istnienia, że wykwita on nie na podłożu stosunków niemoralnych, lecz amoralnych, jest bowiem niemała różnica między propagowaniem zła w słowach i postępkach, jako świadomem przeciwstawieniem dobra, a złem, wyrosłem na podłożu zupełnej nieznajomości lepszego świata. Niemoralnością jest plucie na świętości o których się wie, że są święte, amoralnością zaś jest to samo plucie, dokonywane przez tych, którzy świętości nie znają. Pierwszy wypadek jest sprawą osobistą plujących, za którą oni sami ponoszą odpowiedzialność. Nie mieszajmy się do ich spraw wewnętrznych. Drugi wypadek jest klęską społeczną.

Naiwnością byłoby posądzać złodziei, przyznających się do swego zawodu, o fanfaronadę, o odwagę cywilną, szczerość, czy wreszcie świadomy, bolesny cynizm ludzi, będących „Na dnie". Kto szuka łatwych dreszczów w sali kabaretowej, gdzie artysta udaje tragicznego apasza z czerwoną chustką na szyi, ten może sobie wypaczyć sąd o tem, co się dzieje na nizinach społecznych. Przestępcy nie są naogół romantycznemi postaciami o zwichniętej karjerze życiowej, lecz traktują swój zawód z niemniejszą powagą, niż inni inne zawody. Ani przez chwilę nie powstaje w nich myśl, że pełnią funkcje hańbiące. Poprostu nie wiedzą o tem. Niebezpieczeństwa swego zawodu traktują mniej więcej tak samo, jak i lojalni wobec kodeksu pracownicy, którym przecież często nie jakieś tam ciche więzienie, ale śmierć zagraża na każdym kroku. Dlatego obywatel, trudniący się kradzieżą, komunikując o swoim zawodzie komisarzowi spisowemu, czynił to zapewne z równą dumą i godnością, jak inny, który, powiedzmy, jest sędzią Sądu Najwyższego, bo obywatela-złodzieja i obywatelkę o bardzo lekkich obyczajach nigdy nigdzie nie uczono wstydzić się tego, co robią i nigdy nigdzie nie dano im okazji do zetknięcia się z istotnie lepszym światem.

Ponura otwartość złodziei i ich przyjaciółek nasuwa niemało przygnębiających refleksyj, nie można sobie bowiem wyobrazić, aby ci ludzie szczycili się swoim zawodem bez uprzedniego uświadomienia sobie, że czynią dobrze. Musieli chyba przedtem stworzyć sobie jakąś ideologię, domacającą ich postępowanie i stawiającą ich zawód w aureoli bohaterstwa albo może walki społecznej.

Żyjemy właśnie w epoce odkłamywania rzeczywistości. Szczytem nowoczesności jest brutalna prawda, walka z bronzownikami i tak zwaną obłudą. Wrzeszczy się na wszystkich rogach ulic, że nareszcie zaczyna panować jakoby szczerość w stosunkach międzyludzkich, co poprostu jest folgowaniem zachceniom najmniej szlachetnego gatunku. Objaw ten zyskał nawet specjalną nazwę, mianowicie nazwę życia ułatwionego. Wszystko, co staje w poprzek temu ułatwianiu sobie życia kosztem obowiązków wobec rodziny i społeczeństwo, nazywa się obłudą.

Lepiejby było, gdyby złodziej nie przed sądem przecież, lecz przed komisarzem spisowym ukrył swój prawdziwy zawód. Nieszkodliwe kłamstwo jego wskazywałoby na to, że się wstydzi swego zawodu i że ma nadzieję zmienienia go na inny. A gdy się wpisał, jako złodziej, to dowód, że nietylko nie może, ale że też nie ma zamiaru stać się kimś uczciwszym.

Modne odkłamywanie rzeczywistości zatacza coraz szersze kręgi. Cieszmy się więc!

K. Ć—rk.

Pomoc najbiedniejszym

TOWARZYSTWA ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

Intensywną akcję przejawia w Sosnowcu Stowarzyszenie pań św. Wincentego a Paulo. Tylko biedy więcej jest, aniżeli siły Stowarzyszenia pozwalają na jej zaspokojenie. Artykuł obszerniejszy o pożytecznej działalności tego Stowarzyszenia pojawi się w najbliższych dniach. W tej chwili nadmienić trzeba, że Stowarzyszenie opiekuje się 146 rodzinami wyjątkowej nędzy, opiekuje się taką nędzą, o której niejeden nie ma wyobrażenia. Kilka obrazków takiej straszliwej nędzy podamy we wtorkowym numerze „Kurjera Zachodniego". Rzeczywiste ujęcie pewnych fragmentów doby współczesnej silniej może przemówi do społeczeństwa, aniżeli nawoływanie o miłosierdzie...

We wtorek panie ze Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo pójdą po kweście po sklepach, firmach prosić o pomoc dla nędzy, dla najbiedniejszych. Nie odmawiajmy tej pomocy!... Na gwiazdkę, na święta Bożego Narodzenia!...

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

13 NIEDZIELA — **Dziś** Łucji P. M. **Jutro** Dyoskora M. Wschód słońca 7 m. 32. Zachód „ 15 m. 25.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Dziewczę z nad Wolgi.
PALACE: Kawiarenka i Syn dalekiego Zachodu.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Kawiarenka.

CZELADŹ
CZARY: Kwiat Wschodu i Wesoły Pechowiec.

DĄBROWA
WANDA: Hadżi-Murat z Mozżuchinem.
ARS: Czar tanga.

ZAWIERCIE
STELLA: Na Zachodzie bez zmian.
UCIECHA: Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.

OLKUSZ
ORZEŁ: Orkan.

× **KONFISKATA „KURJERA ZACHODNIEGO".** W dniu wczorajszym „Kurjer Zachodni" skonfiskowany został za artykuł p.t. „Szkoła polska nie miała wychowawczego ideału", omawiający wykład na kursach dla nauczycieli szkół średnich w Sosnowcu.

× **Z DOMU LUDOWEGO W SOSNOWCU.** W Domu ludowym w Sosnowcu przy ul. Jasnej 26 odbędzie się odczyt na temat: „Higjena pracy, jej zadanie, stan obecny i stosunki". Odczyt wygłosi dr. Marjan Molicki w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 3 popoł.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja w Dąbrowie, odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek, dn. 14 bm. prof. K. Nawrocki „Zagłębie Dąbrowskie w „Ludziach Bezdomnych" Żeromskiego"; We wtorek, dn. 15 bm. dyr. A. Błożejewicz „Praktyczne zastosowanie wiedzy astronomicznej"; W środę, dn. 16 bm. prof. A. Sochacki „Wrażenia z podróży do Norwegji"; W czwartek, dn. 17 bm. dr. S. Weinzieher „Maszyna czy kołowrotek"; W piątek, dn. 18 bm. prof. inż. J. Weber „Rozwód jako zagadnienie społeczne"; W sobotę, dn. 19 bm. p. W. Kubicz „Społeczny charakter ruchu spółdzielczego". Początek pogadanek o godz. 19.30. Wejście bezpłatne.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popoł. o godz. 3.30 „RÓŻA" Stefana Żeromskiego. Ceny miejsc popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

Dziś w niedzielę o godz. 8.15 wiecz. „HISZPAŃSKA MUCHA" świetna farsa w 3 akt.

W poniedziałek — teatr nieczynny.

Trzy widowiska po cenach najniższych: wszystkie miejsca na parterze po 1 zł. (jednym zł.), na balkonie po 50 gr. — grane będą poraz ostatni: we wtorek — „ROXY", komedja w 3 aktach B. Connersa, w środę — „DZWONEK ALARMOWY", komedja w 3 aktach Hennequina i Coolusa, w czwartek — „CZŁOWIEK Z TEKĄ", dramat w 7 obr.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 13 b.m. — „Krysia Leśniczanka".
Niedziela 13 b.m. — „Hrabia Luksemburg".
Wtorek 15 b.m. — „Księżniczka Ollala".
Środa 16 b.m. — Koncert Ady Sari.

× **PRZYJAZD MINISTRA.** W związku z poświęceniem domów robotniczych na Kazimierzu i w Wojkowicach przybył wczoraj do Sosnowca p. minister pracy gen. Hubicki.

× **ODZNACZENIE.** P. Henryk Brudnicki, urzędnik Sejmiku będzińskiego został odznaczony krzyżem niepodległości z mieczami.

× **SODALICJA MARJAŃSKA** uczennic szkoły handlowej w Dąbrowie, obchodziła pierwsze uroczyste przyjęcie kandydatek. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafjalnym, kandydatki w liczbie 12, złożyły przyrzeczenie sodalicyjne. O godz. 5 popoł. w sali „Ogniska" odbyło się zebranie towarzyskie.

× **ŚW. MIKOŁAJ W SZKOLE GOSPODARCZEJ I SZKOLE RZEMIOSŁ IM. KS. KAN. FR. RACZYŃSKIEGO** w Sosnowcu, urządzony został staraniem uczennic tej szkoły: W wielkiej sali szkoły gospodarczej zebrała się młodzież szkolna i gremium nauczycielskie z p. dyrektorką. Odegraną została jednoaktówka p.t. „Wicek niecnota". Odegrały ją uczennice. Po skończonem przedstawieniu wyszedł ucharakteryzowany dziadek i odśpiewał piosenkę charakteryzującą pracę założyciela szkół ks. kan. Raczyńskiego, gremium nauczycielskiego oraz poszczególnych uczennic. Następnie ukazał się św. Mikołaj w szatach pontyfikalnych w asyście przedstawicieli działów, a to: szkołę gospodarczą reprezentowała urodziwa kucharka, dział fryzjerski — fryzjer z brzytwą, dział kamaszniczy — osioł kryty skórą, dział modniarski — modniarka z kapeluszami i kwiatami, dział krawiecki — krawcowa z igłą i nożycami. Całość wypadła b. mile, wywołując szczere oklaski.

× **WALNE ZEBRANIE AKAD. KOŁA ZAGŁĘBIAN W WARSZAWIE**, po wyczerpującej dyskusji przyjęło sprawozdanie ustępującego zarządu kol. Turskiego Aleksandra. Na rok akademicki 1931-32 wybrano władze w następ. składzie: zarząd: J. Kurczabowicz (prezes), W. Rejment, W. Szymański, J. Pomiński, B. Piwowarczyk, W. Janiszewski, S. Makowski, A. Penanowski, M. Brzozowski. Dokooptowani: J. Królikowska, L. Zieliński. Komisja rewizyjna: kol. Ostrowski, M. Srokowska, A. Radecki. Sąd koleżeński: M. Frank, Z. Jachimczyk, R. Heckemberg, T. Olszewski, E. Viehrose.

× **WYJĄTKOWA OKAZJA.** Likwidując sklep obniżyliśmy znacznie ceny na wszystkie towary, a szczególnie na naszę znane ze swej dobroci męskie koszule zefirowe i jedwabne E. Zielenice i S-ka Sosnowiec, Hale Rozwoju. 10008

× **Z ŻYCIA „HARFY".** Zarząd Towarzystwa śpiewaczego „Harfa" w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, że w dniu 19 bm. o godz. 18 w pierwszym, a o godzinie 19 w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Orlej, doroczne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, wybór nowych władz Towarzystwa, rozpatrzenie i zatwierdzenie planu działalności na przyszły sezon, uchwalenie preliminarzu budżetowego, mianowanie członków honorowych, wolne wnioski.

× **OKRĘG SOSNOWIECKI STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ ŻEŃSKIEJ I MĘSKIEJ** urządza w dniu 13 i 15 grudnia b.m. kurs dla zarządów i patronatów Stowarzyszeń młodzieży. Dla Stowarzyszeń męskich kurs rozpocznie się w niedzielę dn. 13 grudnia o godz. 8 rano w Domu katolickim w Sosnowcu (vis a vis kościoła); dla żeńskich we wtorek dnia 15 grudnia o godz. 8 rano w tej samej sali. Zarząd prosi Stowarzyszenia o delegowanie całkowitych zarządów oraz tych członków Stowarzyszeń, których praca jest owocniejsza dla Stowarz. Zarząd prosi również starsze społeczeństwo, pracujące w patronatach o jaknajliczniejsze przybycie.

× **ODCZYTY** w Miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu, przy ul. Teatralnej nr. 4. Dnia 13 bm. o godz. 11.30 dr. H. Konopkówna — „O jaglicy"; Dnia 20 bm. o godz. 11.30 dr. M. Molicki — „O gruźlicy".

Szczegóły wypadku

NA BUDOWIE GMACHU IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W SOSNOWCU.

Od firmy budowlanej dr. inż. Czesława Kłosia w Warszawie, oddział w Sosnowcu otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

W związku z wypadkiem tym ukazały się w miejscowej prasie wzmianki które oczywiście pod świeżem wrażeniem wydarzenia musiały w pierwszej chwili podać pewne przejaskrawienia rozmiaru i skutków wypadku, którego faktyczny stan przedstawia się jak następuje:

1) Wypadki z ludźmi ograniczają się, zgodnie z orzeczeniem lekarskiem. do lekkich zewnętrznych stłuczeń robotnika Dąbrowskiego i wywichnięcia obojczyka oraz lżejszych zewnętrznych obrażeń robotnika Rojka.

2) Przyczyny wypadku badają odnośne władze, które niezawodnie wydadzą swoje objektywne i autorytatywne orzeczenie, o czem opinja publiczna będzie w swoim czasie poinformowana.

3) Z naszej strony chcielibyśmy dodać, że nie wykluczona jest w tej sprawie również złośliwość ludzka, która nieraz odgrażała się zemstą za wydalenie z roboty, w żadnym bowiem razie nie może być pod uwagę wzięta niefachowość zatrudnionych majstrów specjalistów, z których Wróbel, majster cechowy, od 15 lat wykonuje podobne roboty z najlepszym powodzeniem, a również Szczerbiński cały szereg lat pracował w przeróżnych firmach i zdał już egzamin swego fachowego doświadczenia.

4) Zarwaniu uległo około 100 m. kw. rusztowania, pociągając za sobą spadek świeżego betonu. Uszkodzony jest pozatem strop parterowy pod salą posiedzeń na przestrzeni około 40 m. kw. Innych uszkodzeń ani murów ani stropów niema. Opóźnienie w budowie, wywołane wypadkiem, o ile wpływy atmosferyczne temu nie staną na przeszkodzie, wyniesie 10 do 14 dni.

× **WYKWALIFIKOWANE SIŁY BIUROWE.** Przy kole b. wychowanek gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu, powstała sekcja pośrednictwa pracy, która poleca wykwalifikowane siły biurowe i pedagogiczne, z ukończonemi wyższemi studjami, zdolne korepetytorki w zakresie 8 klas gimnazjum. oraz nauczycielki muzyki. Sekcja zwraca się przeto tą drogą z uprzejmą prośbą do PP. pracodawców o łaskawe poparcie.

Informacji udziela w lokalu gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu, Małachowskiego 5, we wtorki i piątki od godz. 4 i pół — do 5 i pół popoł.

× **RADA POWIATOWA NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET** przypomina paniom przewodniczącym poszczególnych oddziałów oraz zaproszonym przez nie delegatkom o zebraniu Komitetu organizacyjnego imprezy sylwestrowej, które odbędzie się w sali Resursy w Dąbrowie w poniedziałek 14 grudnia o godz. 4 popoł. Przewodnictwo sekcji dochodów niestałych objęła p. Leonowa Rudowska z Sosnowca.

× **ECHO LIKWIDACJI TOW. POŻ.-OSZCZ. W CZELADZI.** Likwidacja b. Tow. pożyczkowo - oszczędnościowego w Czeladzi postępuje szybko naprzód. Komitet likwidacyjny sprzedał już grunt Towarzystwa kop. „Czeladź”, zlikwidował akcje w Tow. „Saturn”, sprzedaje dalsze kawałki gruntów, na które posiada już reflektantów, sprzedaje plac przy rynku, który kupi Magistrat Czeladzi, oraz ściąga należności od dłużników, co ze względu na przedawnienie, oraz zmianę warunków materjalnych szeregu dłużników, napotyka na pewne trudności. Jak się dowiadujemy komitet dotychczas ściągnął już około 30 tys. zł. Istnieje zatem nadzieja, że poszkodowane przez wojnę drobni wkładowcy odzyskają choć część swego majątku.

Echa spisu ludności

CIEKAWY OBJAW WŚRÓD ŁUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

Donoszą nam z Będzina, iż miejscowa ludność żydowska dała nowy dowód lojalności w stosunku do państwa naszego, gdyż z racji spisu ludności prowadzona była bardzo energiczne propaganda na rzecz „ „postulatów“ żydowskich, co miało ten skutek, iż nieliczne tylko jednostki przyznawały się podczas spisu do narodowości i języka polskiego, a reszta kategorycznie stwierdzała, że jest narodowości żydowskiej i używa tylko żargonu, przyczem zwracano uwagę, aby zeznania te były ściśle zamieszczone w arkuszach spisowych.

Prawdopodobnie musiało się tak dziać w całym kraju i wynik spisu wykaże ilość tych „lojalnych“ obywateli.

Akcja pomocy bezroboczym.

Rozdział węgla i kartofli.

Centralny komitet pomocy bezroboczym przydzielił na powiat Będziński 170 wagonów kartofli. Kartofle te już nadeszły i zostały rozdane bezroboczym.

Obecnie wydawany jest węgiel, którego kontyngent wynosi 13470 korcy miesięcznie. Z ilości tej na Sosnowiec przeznaczono 4700 korcy, dla Będzina 1800 korcy, dla Dąbrowy 1425 korcy, dla Czeladzi 688 korcy, a resztę przeznaczono dla bezroboczych w gminach wiejskich. Węgiel wydawany jest w ilości 1 korca dla bezroboczego z małą rodziną i 1 i pół korca dla bezroboczego z większą rodziną, a więc są to dawki minimalne.

Wkrótce ma nadejść także cukier, którego powiat nasz ma otrzymać 20 tysięcy kg. Cukier będzie wydawany tylko biednym dzieciom i starcom.

Wreszcie na święta mają być wydawane bezroboczym kupony żywnościowe.

W związku z akcją pomocy bezroboczym odnosi się wrażenie, iż na naszym terenie akcja ta idzie w bardzo wolnem tempie, gdyż prócz artykułów nadesłanych przez komitet centralny, nie widać żadnej działalności zarówno komitetu powiatowego, jak i lokalnych.

Na terenie np. G. Śląska istnieje większe bezrobocie, lecz jednocześnie i akcja pomocy bezroboczym prowadzona jest tam bardzo intensywnie.

Na zapomogę gwiazdkową np. przeznaczono tam około pół miljona zł., a na akcję pomocy zebrano dotychczas blisko półtora miljona zł.

Nie mamy, oczywista, zamiaru robić komukolwiek wymówek, lub zgłaszać pretensyj, gdyż zdajemy sobie sprawę z licznych trudności oraz warunków, w jakich działalność komitetów się odbywa, niemniej jednakże należałoby już przyjść z pewną wydatną pomocą bezroboczym, zwłaszcza że na cel ten ściągane są od społeczeństwa znaczne kwoty.

W związku z akcją powiatowego komitetu przysłano nam następującej treści komunikat:

W dniu 10 bm. powiatowy komitet wykonawczy dokonał rozdziału węgla między poszczególne komitety i rozesłał rozdział tego węgla komitetom lokalnym.

Komitet uchwalił zwrócić się do społeczeństwa z prośbą o przekazywanie zamiast życzeń świątecznych odpowiednich kwot na akcję pomocy dla bezroboczych ewentualnie na gwiazdkę dla dzieci bezroboczych.

Powiatowy komitet uchwalił zwrócić się z ponownym apelem do komitetów lokalnych o nadesłanie sprawozdań pisemnych z dotychczasowej akcji dla zorjentowania się, w jakich kwotach pieniężnych zamykać się będzie zapotrzebowanie komitetów lokalnych w miesiącu grudniu.

Dni „przeciwgruźlicze” w Sosnowcu

KOMITET POWINIEN UZGODNIĆ SWOJĄ AKCJĘ Z KOMITETEM DO SPRAW BEZROBOCIA.

Na skutek pisma, nadesłanego przez wojewódzki wydział zdrowia do Magistratu m. Sosnowca, w dniu 11 grudnia rb. w sali Rady miejskiej odbyło się z inicjatywy Magistratu zebranie organizacyjne komitetu „Dni przeciwgruźliczych“. Zaproszono przedstawicieli instytucyj społecznych, kulturalno - oświatowych i szereg osób z pośród znanych działaczy społecznych.

Zebranie dość liczne zagaił zastępca komisarza m. Sosnowca p. H. Almstaedt, omawiając cel zebrania oraz konieczność przeprowadzenia akcji propagandowej przy udziale szerokich warstw społeczeństwa.

Po przemówieniu zastępcy komisarza zaprosił dra Witkowskiego na przewodniczącego. Sekretarz zebrania dr. M. Molicki zapoznał zebranych z wynikami akcji z roku ubiegłego, która to akcja w wyniku dała 12.000 zł., z czego dla potrzeb Sosnowca pozostało 10.054 zł.

Odczytany został ustęp sprawozdania z akcji r. ub. oraz podziękowanie wyróżnione w nader serdecznej formie Polskiego Związku przeciwgruźliczego i komitetu wojewódzkiego za owocną pracę w kampanji „Dni przeciwgruźliczych“ roku 1930-31.

Wyjątkowy stan zagruźliczenia w Sosnowcu wymaga akcji wspólnej całego społeczeństwa.

Wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali: pp. Fr. Mroczkiewicz, Pilarek, Maślankiewicz, Obałek, Klap Żurkowski, dr. Witkowski, dr. Sztulman.

W wyniku dyskusji zdecydowano powołać komitet, zalecając zarazem, by **komitet uzgodnił postępowanie swoje przy organizowaniu zbiórki pieniężnej z komitetem społecznym pomocy bezroboczym.**

W skład komitet powołano z prawem dokooptowania następuje osoby: dr. Witkowski Władysław, komisarz Kuźniak, komisarz Wąsowicz, mag. Wasilewski Władysław, dyr. Wosiński Kazimierz, dr. Konopkówna Helena, dr. Faliński Karol, dr. Wołkowicz Maksymil., dr. Starzyński Wacław, doktorowa Kozłowska, dr. Zamieński Michał, dr. Molicki Marjan, dyr. Barański Antoni, dr. Szwarcbardtowa Stefanja, dr. Mayer Dawid, inspektor Luchowiec, prokurator Salak.

Zebranie tego komitetu postanowiono zwołać na dzień 14 bm. do sali prezydjalnej Magistratu m. Sosnowca.

Zatrudnienie bezroboczych

W OKRESIE ZIMOWYM.

Magistrat Dąbrowy zamierza, jak i w roku ubiegłym, uruchomić w okresie zimowym pewne roboty, celem dania zatrudnienia pewnej kategorji bezrobocych, która najwięcej dotknięta klęską bezrobocia uzyskuje po przepracowaniu wymaganego okresu czasu prawo do ustawowego zasiłku.

Z robót tych projektowana jest budowa drogi na Zieloną, oraz dalsze prowadzenie wydobywania żużla wielkopiecowego do budowy dróg z terenu Tow. francusko - woskiego, wreszcie, jeżeli pozwolą na to środki, zasypywanie glinianek na kolonji Staszica. Przy projektowanych robotach możnaby zatrudnić około 150 bezroboczych.

× **GODNA POPARCIA IMPREZA.** W niedzielę, dn. 13 bm. w sali na górze Zamkowej w Będzinie, odbędzie się staraniem miejscowego Sokoła wieczornica, którą wypełnią: deklamacja, popisy gimnastyczne sokołów i sokolic, żywe obrazy, a na zakończenie odegrany zostanie obrazek sceniczny p.t. „Mogiła więcej“ epilog z powstania listopadowego. Początek o godz. 18. Czysty zysk przeznaczony na biedne dzieci.

× **TARGOWICA W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu t.j. od dn. 7 do 12 bm., spędzono na targowicę w Sosnowcu 2.022 szt. trzody chlewnej, 168 szt. bydła i 15 szt. cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi od gr. 80 do zł. 1.30. Tendencja spokojna.

× **CENTRALNA TARGOWICA MYSŁOWICE.** W tygodniu od 5 do 11 b.m. spędzono na targi: buhaji 164, wołów 46, krów 1078, jałówek 91. cieląt 109, owiec 9, nierogacizny 3301. Ogółem 4798 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi od 0.70 do 1.48 zł.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** Miejski urząd zdrowia zanotował następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne i inne w Sosnowcu, za czas od dnia 6 — 12 b.m. 1931 roku: dur brzuszny 1, płonica 3, błonica 3, odra 30, gruźlica płuc 3, jaglica 1. Pozatem: odkażono mieszkań 3, odwszono osób w Miejsk. zakładzie dezynf. 35.

× **KRADZIEŻE.** Z wagonu, stojącego na dworcu kolejowym w Sosnowcu, skradziono w nocy worek cukru, wagi 100 klg.

Z piwnicy Mordki Węgra w Sosnowcu (Modrzejowska 22), skradziono masło oraz różne artykuły spożywcze, wartości 100 zł.

Wielki gwałt

NA RYNKU BĘDZIŃSKIM.

Pan Icek Politański, właściciel składu manufaktury w Będzinie, Rynek 17, jest kupcem poważnym i wiekowym, tudzież wierzycielem Wojdysławskich z Sosnowca. Suma wierzytelności wynosi 14 tys. zł. O sumę tę pan Politański zaskarżył Wojdysławskich do sądu. Dlaczego sprawę tę Wojdysławscy przyjęli jako krzywdę i urazę osobistą, trudno się dowiedzieć, faktem jest tylko, że wczoraj wieczorem dwie panny Wojdysławskie oraz dwóch ich braci tegoż nazwiska udali się do wspomnianego wyżej p. Politańskiego bynajmniej nie ze słowami przyjaźni. Doszło do gwałtownej sprzeczki, potem kłótni, aż wreszcie do rękoczynów. Zapasy te zgromadziły liczną publiczność, żywo zainteresowaną wynikami walki. Wkrótce też zjawił się pan posterunkowy, który przerwał ciekawe widowisko, zapaśników rozdzielił i spisał protokuł za zakłócenie spokoju publicznego. Wojdysławskich policja narazie zatrzymała. Dalszy ciąg, rzecz prosta, odbędzie się w sądzie.

NADESŁANE.

Wyjaśnienie Kasy Chorych

W SPRAWIE ŚCIANY BUDUJĄCEGO SIĘ GMACHU.

Otrzymaliśmy z Powiatowej Kasy Chorych następujące pismo:

Do Redakcji „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu.

W związku z ostatnimi trzema ustępami artykułu p. t. „Po katastrofie budowlanej w gmachu izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu“ w Nr. 339 Expresu Zagłębia z dnia 12-go b. m., dotyczącemi rzekomego pochylenia ścian w nowobudującym się gmachu Kasy Chorych, proszę o umieszczenie załączonego protokółu Komisji budowlanej Magistratu miasta Sosnowca, która na prośbę Zarządu Kasy Chorych badała w dniu 12-ym bm. prawdziwość zacytowanej na wstępie wzmianki.

Dziękując zgóry za uprzejmość, łączę wyrazy szacunku

Komisarz Zarządzający
Michał Wąsowicz.

PROTOKÓŁ

Komisji Policyjno - Budowlanej odbytej w dniu 12 grudnia 1931 r. na budowie gmachów Powiatowej Kasy Chorych przy ul. 3-go Maja.

Obecni:
Budowniczy miejski inż. St. Dankowski
mierniczy miejski inż. E. Łaszkiewicz
inżynier miejski M. Zembal
technik mierniczy Jan Leszczyński.

Komisja udała się na plac budowy i badała przy pomocy teodolitu wszystkie naroża budynków.

Obserwacje wykonane w 2-ch do siebie prostopadłych kierunkach dla każdego naroża, stwierdziły wybudowanie ścian zupełnie pionowo bez najmniejszych usterek.

(—) Dankowski
(—) A. Zembal
(—) E. Łaszkiewicz
(—) J. Leszczyński.

ZE SPORTU.

ZARZĄD POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO podaje do wiadomości że rozpoczął wydawanie legitymacji na rok 1932. Uchwalono na rok 1932 następujące składki: składka członkowska P. T. T. zł. 15, wpisowe zł. 5, legit. kolejowa zł. 3, odnowienie leg. P. T. T. zł. 2, odnowienie leg. kolejowej zł. 2, uczestnicy (młodzież) zł. 5.

Kancelarja czynna codziennie oprócz świąt od godz. 9 do 14 i mieści się w Sosnowcu przy ul. Chemicznej 14 (dojazd tramwajem lub pociągiem do stacji Nowy Będzin).

Pośredniczą w załatwianiu czynności następujące ekspozytury, które wydają formularze oraz przyjmują deklaracje: Dąbrowa - Górnicza, ul. Legjonów 83. Prezes oddziału p. inż. J. Fersch; Sosnowiec, ul. Małachowskiego, Bank Polski. Skarbnik p. P. Stonawski; Grodziec, T-wo Grodzieckie. Zast. skarbnik p. S. Ratkowski; Będzin, Milowice, Modrzejów, Klimontów, oraz Zagórze przez sekret. oddziału p. L. Łogiewę, telef. 6 lub Sosnowiec, Chemiczna 14.

Z KLUBU NARCIARSKIEGO. Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkim członkom Śląskiego klubu narciarskiego oddz. w Sosnowcu, jak również osobom interesującym się sportem narciarskim, iż w dn. 14 bm. odbędzie się walne zebranie członków pow. klubu w sali seminarjum nauczycielskiego, ul. Wawel 1, o godz. 19. O jaknajliczniejsze przybycie prosi zarząd .

Nasz dział radjowy.

OPERA „JANEK“.

W studjo stacji warszawskiej odbędzie się wykonanie opery „Janek“ Żeleńskiego, do 20.15). Partję tytułową śpiewa tenor Opery Warszawskiej p. Antoni Gołębiowski, Bronkę — p. H. Lipowska, Marynkę — p. Fr. Platówna, górali: pp. Eugenjusz Mossakowski i Zygmunt Mossoczy — dyryguje T. Mazurkiewicz, chórmistrz — Jerzy Silich.

KONCERT MUZYKI BUŁGARSKIEJ.

Bułgarja jest w muzyce młodym narodem. Ale od kilku lat znamy nazwiska kompozytorów bułgarskich. We wtorek dnia 15 b.m. o godz. 17.35 młody kompozytor, pianista i dyrygent bułgarski p. Dymitr Nenow wystąpi na koncercie symfonicznym w potrójnej roli. Naprzód dyryguje orkiestrową „Legendą“ Petko Stajnowa, następnie gra koncert fortepianowy Panczo Władigerowa, czołowego kompozytora bułgarskiego, wreszcie odegra z towarzyszeniem orkiestry 4 „Szkice“. „Pożądanie, Tęsknotę, Groteskę i Taniec“.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 13 GRUDNIA 1931 R.

10.30 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. B. Rosiński: „Działalność wychowawcza kościoła“. — 14.20 Muzyka lekka. — 14.40 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ — wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 15.00 Muzyka lekka. — 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. — 16.20 Melodje popularne w wykonaniu p. Mieczysława Gawła na harmonijkach ustnych. — 16.40 „Zdrowotne znaczenie działkowych ogródków rodzinnych“ — wygł. dr. Franciszek Cieszyński. — 16.55 Dalszy ciąg koncertu popularnego. — 17.15 „Życie polskie na Śląsku przed stuleciem“ — wygł. K. Dobrowolski. — 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 17.45 Koncert popołudniowy. — 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra. — 19.25 Rozmaitości. — 19.45 Słuchowisko p. t. „Skąd się biorą dziurki w serze szwajcarskim?“. Radjo żart wg. Tucholskiego w radjofonizacji i opracowaniu Wiktora Budzyńskiego. — 20.15 Koncert popularny. — 21.45 Kwadrans literacki: Nowela urbanistyczna Mieczysława Nałęcz-Dobrowolskiego p. t. „Wypadek“. — 22.00 Recital śpiewaczy Charlotty Jaeckel. — 22.45 Komunikat meteorologiczny. — 22.45 Komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK 14 GRUDNIA 1931 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Muzyka popularna z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.15 Komunikat gospodarczy. — 13.25 Muzyka. — 13.40 Pogadanka rolnicza. — 13.55 Muzyka. — 14.00 Pogadanka rolnicza. — 14.15 Muzyka. — 14.20 Pogadanka rolnicza. — 14.35 Muzyka. — 15.05 Intermezzo muzyczne. — 15.15 Przegląd komunikacyjny. — 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli: — „Rad i jego znaczenie dla nauki i życia“ — wygł. inż. Zygmunt Kacprowski. — 15.45 Piosenki polskie z płyt gramofonowych. — 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. — 16.40 Gwiazdkowe „Poczytajmy sobie“ — wygł. p. Henryk Ładosz. — 16.55 Intermezzo muzyczne. — 17.10 „Prawda o „Marji“ Malczewskiego“ — wygł. dr. Wł. Filar. — 17.35 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“ w Warszawie. — 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Odcinek powieściowy. — 19.20 Prof. Władysław Dzięgiel: Święca Kality“. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Opera „Janek“ — Władysława Żeleńskiego. — 22.00 Prof. Ferdynand Ruszczyc i Elga Kern: djalog literacki p. t. „Wilno w przeszłości i w przyszłości“. — 22.15 Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe. — 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Obciążenie podatkowe autobusów

Dlaczego autobusy nie kursują?

Jak już nadmienialiśmy, właściciele autobusów w Zagłębiu postanowili wysłać do Warszawy delegację, celem interwenjowania u władz centralnych w sprawie podatku od autobusów, wprowadzonego w formie biletów rządowych.

Z ramienia przedsiębiorstw autobusowych Zagłębia wyjechali pp.: inż. **Brojewski i Z. Heintze,** którzy w Ministerstwie robót publicznych złożyli memorjał i propozycje w sprawie podatku od autobusów, zaznaczając, iż wstrzymanie ruchu autobusowego **nie jest żadnym strajkiem,** czy też wichrzeniem, jak to pewne sfery starają się imputować, lecz obroną przed nieuchronną ruiną, bowiem tak wygórowanego podatku nie jest w stanie zapłacić żadne przedsiębiorstwo.

Jednocześnie wyjaśniono, że przedsiębiorcom nie chodzi o taką lub inną formę podatku, lecz tylko o jego wysokość, wręcz uniemożliwiającą prowadzenie przedsiębiorstw autobusowych.

Dodać należy, że **przy opłatach ryczałtowych podatek wynosi średnio 800 zł. miesięcznie od autobusu, a przy biletach rządowych „tylko“ 1500 zł.** Podatek wynosi 25 proc., nb. płatny zgóry, a więc zrozumiała rzecz, iż takiego obciążenia nie wytrzyma w dzisiejszych czasach żadne przedsiębiorstwo.

Delegacja, którą przyjął dyr. Nestorowicz i inż. Rappe, oświadczyła, że właściciele autobusów nie uchylają się od płacenia podatków, trudno jednak wymagać, aby koszt budowy i utrzymania dróg ponosiły wyłącznie przedsiębiorstwa autobusowe.

O rozmiarach nowego podatku świadczy wymownie fakt, że kiedy np. obecnie przejazd autobusem z Sosnowca do Czeladzi kosztuje 50 gr., przy wprowadzeniu podatku w formie biletów rządowych **kosztowały 1.80 zł.,** co bezwzględnie uniemożliwiłoby komunikację autobusową.

Niestety, mimo przekonywujących argumentów, delegacji zakomunikowano, że **sprawa jest „nieaktualna“,** gdyż reforma podatku nie jest zamierzona i kursować mogą tylko autobusy, które wykupiły wspomniane bilety rządowe.

Dziś o godz. 11 przed poł. w lokalu Stow. nauczycieli szkół powszechnych przy ul. Dęblińskiej 11 w Sosnowcu odbędzie się ogólne zebranie właścicieli autobusów, na którem delegacja zda relację z interwencji u władz centralnych.

KRONIKA ZAWIERCIA.

× **ECHA POWSZECHNEGO SPISU LUDNOŚCI.** Praca spisowa na tutejszym terenie rozpoczęła się normalnie 9 grudnia o godzinie 8 rano. Do pracy spisowej na terenie Zawiercia stanęło 259 komisarzy. W drugim dniu spisu t.j. 10 grudnia w terenie pracowało zaledwie tylko paru komisarzy, gdyż większość komisarzy ukończyło pracę całkowicie w jednym dniu.

W tej chwili materjał spisowy znajduje się już w rękach starszych komisarzy spisowych, którzy po dokładnym przejrzeniu go w najbliższych dniach złożą go w Magistracie.

× **POCIECHA DLA CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYCH.** Tutejszy Związek chrześcijański, otrzymał od swoich władz wyższych, z których jeden z członków wchodzi w skład głównego zarządu Funduszu Bezrobocia zawiadomienie, iż w tych dniach na posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznano zasiłki od dnia 15 listopada r.b. dla pracujących na 1 i 2 dni w tygodniu w firmie Chemimetal i Tow. Sosnowieckim fabry rur i żelaza w Zawierciu.

× **ZEBRANIE ROBOTNIKÓW.** We wtorek dnia 15 grudnia r.b. o godzinie 15.30 w sali Domu ludowego TAZ. w Zawierciu, tutejsze Związki zawodowe chrześcijańskie, enperowskie i klasowe, zwołują ogólne zebranie bezrobocznych pracowników fabryki TAZ. na którym zostanie omówiony szereg spraw związanych z zastojem TAZ. i panującego obecnie bezrobocia.

× **OPIEKA SPOŁECZNA KULEJE.** Rozdawnictwem żywności bezrobocznym z ramienia Miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobocznym zajmuje się wydział opieki społecznej Magistratu. Na kierownika wydziału przed kilku tygodniami zaangażowany został urzędnik, którego kwalifikacje zawodowe nie zbyt odpowiadają zajmowanemu stanowisku, gdyż wczoraj około 150 osób bezrobocznych zgłosiło się do tego wydziału z zażaleniem, że do tej pory nie otrzymali żadnej pomocy. P. kierownik nie mógł ich należycie załatwić i bezrobocy dopiero na podwórku magistrackim w namiętnej i dość burzliwej dyskusji wywnętrzali się z żalów i pretensji do nowego kierownika opieki społecznej.

× **PRZERWA W PRACY W CHEMIMETALU.** Dyrekcja fabryki Chemimetal w Zawierciu, zawiadomiła w tych dniach swoich robotników, że z powodu konieczności przeprowadzenia remontu maszyn oraz sporządzenia inwentarza fabryka nieczynna będzie od dnia 20 grudnia do 5 stycznia 1932 r.

× **NIEDOMAGANIA KOLEJARZY Z ŁAZ.** Od kilku lat pracownicy kolejowi w Łazach nie mają lekarza na miejscu, mimo, że od dłuższego czasu domagają się tego, a nawet podobno mieszkanie dla doktora jest wolne. Obecnie po śmierci ś. p. dr. Gajdzińskiego dojeżdża dr. Ostern, lekarz miejski w Zawierciu. Stan taki dla pracowników kolejowych jest zbyt przykry, zwłaszcza gdy idzie o pomoc lekarską w wypadkach nagłych. Wtenczas bowiem pracownicy kolejowi zmuszeni są udawać się do lekarzy pozamiejscowych, co naraża ich na poważne wydatki.

Kronika Olkuska.

Kino Domu robotniczego wyświetla dzisiaj wysoce artystyczny polski film „BURZA NAD ZAKOPANEM“.

× **„POLSKI ŻELBET“ W LIKWIDACJI.** Komisja likwidacyjna firmy „Biuro inżynieryjno - budowlane Polski - Żelbet“ w Warszawie, Chmielna 2, w osobach pp.: inż. A. Skarbowskiego, Fr. Zbiega i inż. Opalskiego, wyłoniona na zgromadzeniu wyżej wymienionej spółki w dniu 5 bm., niniejszym zawiadamia, że przyjmuje interesantów w lokalu Związku Mieszczańskiego w Olkuszu, ul. Szpitalna 8 (dom Lupy), począwszy od 14 bm. do 22 bm. od godz. 16 do godz. 18.

10000

× **OSOBISTE.** St. instruktor straży pożarnych okręgu olkuskiego, p. N. Kałkowski powrócił z kursu st. instruktorów z Lublina i objął urzędowanie.

× **SZCZYPTĘ DOBREGO WYCHOWANIA.** Od czasu nastania rządów komisarycznych, w Magistracie olkuskim zapanowały dziwne stosunki. P. komisarz a zwłaszcza jego zastępca p. Żubr odgrodzili się od swych urzędników chińskim murem. Do gabinetu ich nie może np. wejść urzędnik niemeldowany uprzednio przez woźnego. Meldujący się urzędnicy w sprawach urzędowych nieraz ważnych, wyczekują **pod drzwiami kwadransami, a nawet godzinami.** Szczególniej inż. Żubr, urzędujący wszystkiego w Magistracie około 2—3 godzin dziennie (jest kierownikiem budowy sanatorjum w Rabsztynie), w stosunku do interesantów, jak i pracowników Magistrackich, jest szorstki. Jako człowiek inteligentny powinien zachować choćby pozory dobrego wychowania i wchodząc lub wychodząc ze swego gabinetu przez pokój urzędników, w którym pracują również panie, powinien zdjąć choćby nakrycie głowy. P. Żubr powinien pamiętać, że znajduje się wśród ludzi inteligentnych.

× **ZNIŻONE CENY MIĘSA I TŁUSZCZU** Z dniem 10 bm. obowiązują w Olkuszu i powiecie nowe ceny, ustalone przez komisję cennikową przy starostwie olkuskiem, a mianowicie: mięso wołowe na rosół 90 gr., na pieczeń zł. 1.10, cielęcina zł. 1.20, baranina zł. 1, wieprzowina zł. 1.10, schab zł. 1.60, smalec zł. 3, kiełbasa zwycz. zł. 2.40, krajana zł. 2.80, szynka zł. 4, boczek wędzony zł. 2.40, słonina zł. 2.20 kg.

× **UCIECHA.** Dzięki obfitym opadom śnieżnym w ostatnich dwóch dniach, pojawiły się na drogach i placach liczni amatorzy sportu zimowego. Całe rzesze młodzieży i pań rozkoszuje się szczególniej saneczkowaniem. Na zboczach i górach w okolicy Olkusza widzi się również narciarzy. Żałować należy, że komisja sportowa przy Magistracie dotychczas nie pomyślała o urządzeniu ślizgawki na boisku w parku pod Czarną Górą i innych objektów sportowych. Olkusz jako miasteczko z wyjątkowo dużym procentem urzędników i ludzi inteligentnych powinien się zdobyć na urządzenia propagujące sport.

× **110-LETNIE MIESZKANKI OLKUSZA.** Wśród spisujących się osób w Olkuszu do powszechnego spisu ludności znalazły się dwie żydówki Nana Grajcer i Rajzla Granek, urodzone w r. 1821, czyli mające po 110 lat. Grankowa jest jeszcze rześką i pomaga w domu.

× **KOMUNIŚCI PRZY PRACY.** Komisarze spisowi przy swych czynnościach na peryferjach miasta we dwóch wypadkach w dniu 11 bm. natrafili na kilku komunistów - żydów, rozrzucających ulotki antypaństwowe. Oczywiście sprawcy zbiegli, a śnieg zatarł ślady ich stóp i przykrył ulotki, co utrudniło policji pościg za wywrotowcami.

× **KRADZIEŻ W KIOSKU „RUCH“.** W dniu 10 bm. skradziono z kiosku stacyjnego „Ruch“ w Wolbromiu tytoniu na sumę około 300 zł. Następnego dnia, t.j. 11 bm. w Olkuszu został przytrzymany młody osobnik, którego nazwiska narazie podać nie możemy, usiłujący sprzedać kilka paczek przedniejszego tytoniu z odbitą na paczkach pieczątką „Ruch“ w Warszawie. Zachodzi podejrzenie, że tytoń ten pochodzi z kradzieży, wskutek czego osobnika tego zatrzymano.

Ulepszenie latarni morskiej W ROZEWIU.

Urząd morski przeprowadził gruntowny remont latarni w Rozewiu, najsilniejszej latarni morskiej na Bałtyku. Jednocześnie latarnia zaopatrzona została w najnowsze radjoaparaty nadawczo-odbiorcze wyrobu krajowego.

Obecnie latarnia morska w Rozewiu oprócz sygnałów świetlnych podawać będzie również w sposób automatyczny sygnały radjowe, odbierając sygnalizację statków, znajdujących się na pełnem morzu.

Sygnały radjowe latarni ułatwią znakomicie statkom orjentację wśród gęstej mgły.

Z całej Polski.

ZGON ALEKSANDRA KRAUSHARA.

Nocy onegdajszej zmarł w Warszawie Aleksander Kraushar, znany literat, historyk i publicysta, weteran powstania z roku 1863. Kraushar urodził się w Warszawie w 1842 r., tu ukończył Szkołę Główną i tu spędził przeważnie część życia.

ROZPRAWA O OSZUSTWO NA P.W.K.

Przed Sądem okręgowym karnym w Poznaniu stanęli pod zarzutem dokonania oszustwa na szkodę P. W. K. w roku 1929 budowniczy Wiliński i inż. Oppeln-Bronkowski oraz kilku funkcjonarjuszów biurowych. Akt oskarżenia zarzuca im, że przez wystawianie fałszywych list robotniczych i fałszywych zestawień płacy, narazili zarząd P.W.K. na straty zgórą 450.000 zł. i sobie przysporzyli zysków. Rozprawa potrwa kilka dni.

B. ARTYSTKA WSTĄPIŁA DO KLASZTORU.

B. artystka teatrów szyfmanowskich w Warszawie Stan. Umińska, głośna z procesu o skrócenie życia ciężko choremu Janowi Żyznowskiemu, zwolniona w tym procesie, wstąpiła po zakończeniu sprawy do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Obecnie siostra Umińska postanowiła poświęcić się pracy nad trędowatymi.

UCIEKINIERZY Z ROSJI.

Według sporządzonej rejestracji uchodźców z terenu Białorusi sowieckiej, w ostatnich 3-ch miesiącach na teren polski zbiegło 476 osób, w tem 92 kobiety. Pod względem narodowościowym przedstawiają się uchodźcy następująco: 328 narodowości białoruskiej, 63 rosyjskiej, 33 polskiej, 1 żydowskiej, 6 karaimskiej, 3 litewskiej, 7 niemieckiej, 7 gruzińskiej i 10 nieokreślonej.

PRZEMYT Z ŁOTWY.

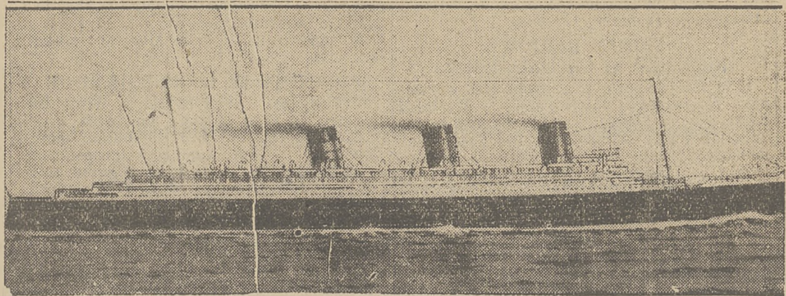
Z racji zbliżających się świąt wzmógł się przemyt z Łotwy, przez t. zw. zieloną granicę. Szwarcują przedewszystkiem cukier polski, który z powrotem drogą okrężną powraca do kraju (eksportowy), a następnie rodzynki. W związku z tem władze KOP-u wzmocniły nadzór nad granicą, a jednocześnie zorganizowały onegdaj obławę. W ciągu jednej nocy złapano 15 przemytników z towarami.

GROT Z PRZED 4 TYS. LAT.

We wsi Wręcza (pow. Błoński) jedno z dzieci szkolnych znalazło w piasku krzemienny grot. Grot ten pochodzi z końca młodszej epoki kamiennej, a więc z przed 4 tys. lat. Złoża krzemienia, z których wykonany jest grot znajdujący się nad górnym Bugiem, na terenie Wołynia.

ARESZTOWANIE KRWAWEGO ZBIRA.

Z rozporządzenia władz aresztowany został w Wilnie niejaki Josef Kogenal vel Barański, mieszkaniec miasta Iwieńca. Kogenal w r. 1920 był komendantem i komisarzem sowieckim i w tym charakterze dopuszczał się rabunków i gwałtów na ludności Iwieńca. Z jego rozporządzenia rozstrzelano 7 obywateli i żołnierzy polskich.



ANGIELSKI OLBRZYM PASAŻERSKI.

Flota angielska wzbogacona została o nowego transoceanicznego olbrzyma pasażerskiego, pojemności 75.000 tonn.

Sprawa gen. Kutiepowa

znowu na widowni.

Generał Kutiepow. Nazwisko przez długi czas nie schodziło ze szpalt pism europejskich.

O generale Kutiepowie mówiono i pisano wszędzie, tajemnica jego zaginięcia interesowała wszystkie umysły, stanowiła zagadkę zdawałoby się nie do rozwiązania.

Różni różnie o zaginięciu rosyjskiego generała mówili, we wszystkich wersjach pokutowało w każdym bądź razie **szare auto, kawiarnia, trup rzucony do rzeki.**

Wreszcie — ucichło. Ludzie przestali się interesować tajemniczem zaginięciem, zniechęciła ich **nieprzebyta mgła tajemnicy.**

Ostatnie dni ożywiły tę sprawę na nowo. Przyniosły coś nowego rzuciły na jej ciemne tło snop światła.

Do paryskiego biura policyjnego zameldował się kilka dni temu pewien młody człowiek, Andreas Colin i poprosił o chwilkę rozmowy z szefem biura.

Zeznał, że **pewna dziewczyna, z pochodzenia Rosjanka, Sonia Kucew,** opowiedziała mu coś, z czem pragnie się podzielić z policją.

Urocza Sonia spotykała się przed poznaniem jego, Colina, z pewnym podejrzanym typem, z którego szponów udało mu się wyrwać niewinną dziewczynę. Ten typ nazywa się Louis Müller.

Pewnego dnia przyjechał Müller po Sonię autem i zabrał ją do kawiarni, gdzie przedstawił jej generała Kutiepowa. We troje już pojechali dalej, do hotelu, w którym Müller mieszkał.

W pokoju hotelowym czekali na nich jacyś dwaj panowie, których Müller nie przedstawił swojej kochance. Jeden z tych panów poprosił generała do biurka i **dał mu do pisania jakiś dokument.** Generał odmówił stanowczo położenia podpisu i wstawszy z krzesła, skierował się ku wyjściu. Wtedy **trzej mężczyźni rzucili się na niego, powalili go na ziemię i bl tak długo, póki nieszczęśliwy nie skonał.**

W dwa dni później wywieziono zwłoki generała do Fontinebleau, gdzie **zakopano je w piwnicy pewnego domku.**

W pierwszej chwili przyjęto w policji zeznania Colina bardzo sceptycznie. Gdy jednak opisał bardzo dokładnie dom, gdzie ukryte być mają zwłoki Kutiepowa, gdy z najdrobniejszemi szczegółami podał każdy szczegół sceny, która rozegrać się miała w pokoju hotelowym, postanowiono wszcząć śledztwo, idąc po śladach przez niego wskazanych.

Dotychczasowe wyniki śledztwa zdają się wskazywać na to, że zeznania Colina były prawdziwe. Znajomi generała twierdzą, że utrzymywał on stosunki z niejakim Müllerem, o którym zawsze wyrażał się jak najujemniej.

W ciągu kilku najbliższych dni przystąpi też policja paryska **do badania piwnic domu,** wskazanego przez Colina, wtedy dopiero będzie można stwierdzić, czy zeznania jego były prawdziwe, czy też prowadziły, jak tyle już innych zeznań w tej sprawie, na fałszywy ślad.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 12.12.

AKCJE: Bank Polski 105.00, Lilpop 13.50 — 13.73. Pocisk 1.22.

Tendencja mocniejsza.

4 proc. Poż. dolarowa 42.00 — 42.5 7 proc. Poż. stabilizac. 51.75 — 51.5 — 51.75,

WALUTY I DEWIZY: Gdańsk 173.75 Holandja 360.83. Londyn 29.80 — 29.70 N. Jork czek. 8.918, Nowy Jork kabel 8.923. Paryż 35.03. Praga 26.42, Szwajcarja 173.83. Włochy 46.05. Dolar urzęd. 8.90 i pół. Dolar pryw. 8.91. Marka niem. nieoficjalnie 211.80.

Tendencja niejednolita.

Rzeczy ciekawe.

AUTOMAT LODOWY

W Los Angelos, w Kalifornji, istnieje automat, wydający, za wrzuceniem do niego 15 centów, 25 funtów lodu do lodowni pokojowych. Cegła tego lodu jest tak silnie zamrożona i tak dobrze pakowana, że można ją przenieść do domu choćby bardzo odległego.

NAJWIĘKSZY GMACH SZKOLNY

Największy gmach szkolny posiada miasto Milwaukee, które słynne było dotąd w Stanach Zjednoczonych jako największe centrum przemysłu browarskiego. 12-o piętrowy gmach nowej szkoły powszechnej mieścić będzie 12.000 uczniów i ucznic w ciągu dnia i 8.000 na kursach wieczornych. Szkoła ta posiada własną piekarnię, własną fryzjernię, stację elektryczną i drukarnię. Personel nauczycielski szkoły składa się z 237 nauczycieli i nauczycielek.

ODPORNY ORGANIZM FAKIRA.

Yogin Narasingha Swami, fakir indyjski budzi sensację nawet w swej ojczyźnie, przyzwyczajonej do wyczynów cudownych, doświadczeniami, których dokonywa w uniwersytecie w Kalkucie pod kontrolą uczonych i lekarzy. Yogin konsumuje różne dawki najsilniejszych trucizn, najchętniej cjankali (kwas siarczany), który mu bardzo smakuje. Fakir twierdzi, iż odporność organizmu na trucizny zdobył dzięki długotrwałym ćwiczeniom.

EGZAMINOWANIE Z INTELIGENCJI.

Instytut doświadczalny w Nowym Jorku prowadzi stale badania stopnia inteligencji. W ciągu ostatnich 4 lat przeprowadzone badania wykazały na 400.000 osób: 25 osób wybitnie utalentowanych, 143 uzdolnionych, 2.433 — zdolnych, 63.563 — średnio zdolnych, 13.699 — głupich, 19 — kretynów.

SPADEK LYA DE PUTTI.

Zmarła w Hollywood znana gwiazda filmowa, Lya de Putti, zostawiła w spadku tylko 3.000 dolarów w gotówce. Spadek ten przypadnie żyjącym w Budapeszcie dwum siostrom zmarłej. Spadek po Lya de Putti jest najmniejszym ze wszystkich, jakie pozostały po cieszących się za życia tak wielką sławą gwiazdach filmowych.

HAUSSA NA KSIĄŻKI W ANGLJI.

Nigdy jeszcze nie ukazało się na rynku księgarskim w Anglji tyle nowych książek co teraz. W ciągu listopada r.b. wydano zgórą 1000 nowych dzieł. Jak tłumaczą księgarze angielscy, popyt na książki wzrósł w Anglji ostatnio w związku z kryzysem i ogólną tendencją do oszczędzania. Anglicy mniej podróżują, mniej wydają na teatr, rozrywki, drogie sporty, a więcej przebywają w domu i więcej czytają.

KOWAL SEJSMOGRAFEM.

W Yorkshire (Anglja) mieszka kowal Robson, który, wskutek nadzwyczaj czułej organizacji nerwowej odczuwa na wzór sejsmografu wstrząsy, trzęsienia ziemi, nawet na bardzo dalekie dystanse. Lekarze stwierdzili nadzwyczajną wrażliwość nerwów mlecza pacierzowego u Robson'a, reagującego lekkim szokiem nerwowym na każde trzęsienie ziemi.

NIESZCZĘŚCIE.

— Moją żonę spotkało nieszczęście.

— Co się stało?

— Ma silne zapalenie gardła i nie może o tem z nikim mówić.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PEWNY ZAROBEK
dla ruchliwych i obrotnych przy wielkiej akcji propagandowej w całym kraju, połączonej z kolportażem aktualnego i sensacyjnego wydawnictwa. Poszukiwani organizatorzy na wszystkie miasta. Oferty piśmienne pod „Plebiscyt" kierować do Biura Ogłoszeń „PAP", Warszawa, Marszałkowska Nr. 95. 9898

CHŁOPCY
potrzebni na praktykę ślusarską do warsztatów mechanicznych i miedziano-kotlarskich. Jan Gronda w Sosnowcu, Swobodna 22. Wymagane świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. 9992

SŁUŻĄCA
potrzebna od zaraz. Małachowskiego 21. cukiernia. 10017

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE
różne, otomany dywanowe, materace, kozetki własnego wyrobu na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty, Sosnowiec-Pogoń, ul. Nowopogońka 17, Bracia Antczak 9239

TAPCZANY,
meble klubowe, otomany, kozetki, fotele pojedyncze i t. p. oraz wszelkie roboty tapicerskie, poleca zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Głowackiego 5. 9595

M I Ó D
pszczelny gwarantowany 5 kg. — 16 zł., 10 kg. — 29 zł., górski jasny 5 kg. — 20zł., 10 kg. — 37 zł. z blaszanką opłacone wysyła: „Patoka" Kupczyńce 15, poczta Denysów. 9812

NA ŚWIĘTA
znacznie zniżone towary galanteryjne duży wybór bielizny, swetrów, trykotaży, krawatów, pończoch, rękawiczek, nowości sezonowych — firma Dusza i Spółka Sosnowiec, Hale Rozwoju. 9894

ZAKOPANE.
Willa nowa, kryta blachą 15 pokoi. Cena 40.000 złotych. Biuro J. Kubińskiego, Zakopane. 9934

ROYAL

„DOSKONAŁA MASZYNA DO DOMU"

MOŻE SŁUŻYĆ JAKO WARSZTAT PRACY W GODZINACH WOLNYCH, POMAGA W NAUCE DZIECIOM, POZWALA NA ZAŁATWIENIE WSZELKIEJ KORESPONDENCJI SZYBKO I ESTETYCZNIE

WYJĄTKOWO DOGODNE WARUNKI SPŁATY

ROYAL TYPEWRITERS W POLSCE
SP. AKC.
Warszawa Al. Jerozolimskie 25

PLAC
3 minuty od Sądu Okręgowego sprzedam. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 10014

URZĄDZENIE
sklepowe do sprzedania. Wiadomość, Targowa 1 (sklep). 9991

WYSPRZEDAŻ
gwiazdkowa: biusta od 2 zł., pasy od 6 zł. w pracowni St. Chorzelskiej. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 9990

RADJO
3-ch lampowe na anodę w komplecie — do sprzedania tanio; odbiór kilku stacyj. — Sosnowiec, Kołłątaja 11-13 m. 1. 9911

FURGON
piekarski do sprzedania. Sosnowiec, Karpacka 1, Federowicz. 9922

FOTOGRAFICZNY
zakład kompletny natychmiast tanio do sprzedania. Zgł. Zakład Fotogr. „Ideal" właśc. Jerzy Musioł, Knurów, wojew. Śląskie, powiat Rybnik. 9953

SZAFĘ
otomanę maszynę Singera sprzedam, wyjeżdżając. Czeladź, Milowicka 89. oficyna 3-ja sień. 9998

HARMONJA
pedałowa i chromatyczna oraz gitara do sprzedania bardzo tanio. Sosnowiec, 3 Maja, ambulatorjum kolejowe. 9984

RESTAURACJĘ
sprzedam. Wiadomość: Zawiercie, ul. Kościuszki Nr. 31, I. Goldberg. 9989

NA GWIAZDKĘ!
Okazyjnie do sprzedania 2 aparaty radjowe do sieci „Trójka" Philipsa i Czwórka z głośnikami. Wiadomość u Czechowskiego, ul. 3-go Maja, tel. 8-24 m. 502. 9980

MIóD naturalny
kuracyjno - odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50.
GRZYBY prawe
od 6 zł. kg. — — 8955
Koziołkow i Jędryczek,
Sosnowiec, 3 Maja 21.

PARCEL
kilka bud. po 150 sążni przy głównej drodze do Woli Justowskiej do sprzedania. Wiadomość restauracja Masny, Wola Justowska, Kraków. 9941

MOTOCYKL
prawie nowy natychmiast sprzedam tanio. Gustaw Szejn, Dąbrowa Górnicza, kopalnia „Mortimer". 9951

Z POWODU
wyjazdu do sprzedania kawiarnia „Bagatela" w dobrym punkcie w Częstochowie, ulica Dąbrowskiego 5. 9977

NA GWIAZDKĘ
maszyny do szycia najtaniej można kupić na dogodnych warunkach bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20. w targu sieleckim — Harlak. 9988

SKRZYNIĘ
na fortepian kupię lub wypożyczę tel. 8-46. 10003

SPRZEDAM
tanio nową, jasną jaworową szafę i toaletę oraz radjoodbiornik 3-ch lampowy komplet. Wiadomość w Administracji. 10013

SZAFY
nowe tanio okazyjnie do sprzedania. Będzin, Modrzejowska 55 I p. 10018

SKRZYPCE
mandoliny, mandrole, gitary, futerały najtaniej w Księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwoju". 10011

DZIAŁKĘ 75 PRĘTÓW
(zalesioną) obok przystanku Sikorka za Ząbkowicami, sprzedam za 1000 zł., połowa gotówką, reszta na spłaty. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 34. Ciszek. 10016

FORTEPIAN
Beksztajna krótki prawie nowy sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt. 10015

LOKALE

ODNAJMĘ
pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie. Teatralna 1 mieszk. 20 telef. 610. 9956

4-ro POKOJOWEGO
mieszkania na Pogoni poszukuję od zaraz. — Hipoteka Sądu Okręgowego w Sosnowcu. 9950

3 LOKALE
po 2 i 3 pokoje z kuchnią, z przedpokojami do wynajęcia od zaraz na dogodnych warunkach. Będzin, Krakowska 60. 9976

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 7 II p. m. 10. 9960

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Daleka 22 m. 4. 9986

POKÓJ
śródmieście, wejście oddzielne wynajmę. Zgłoszenia „K. Z." — „Nieumeblowany". 10002

SKLEP
i pokój w centrum miasta nadające się na każdy interes do odstąpienia. Wiadomość w Administracji. 10007

ZA POŻYCZENIE
3000 dam w procencie ładne mieszkanie pokój kuchnia; ewentualnie wydzierżawię takowe za czynszem rocznym zgóry. Majowa 6, gospodarz. 10010

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
Powiatowej Kasy Chorych zgubił Jakób Piaskowski. 9993

UNIEWAŻNIA
zagubioną książeczkę P. K. Ch. w Olkuszu nr. 13283 Marta Dotoń. 9999

WEKSEL
in blanco na zł. 10.000 z podpisem Jakób Ingster zgubiono. 10012

NAUKA I WYCHOW.

KTO MOŻE
udzielić języka francuskiego od początków wzamian za pomoc w matematyce w zakresie szkoły średniej. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji — pod „wymiana". 9982

ROZNE

STROICIEL
fortepianów Wichliński, dwuletni pracownik fabryki „Kerntopf" Warszawa — powrócił, o czem zawiadamia Sz. Klijentów. Będzin Kołłątaja 30 u p. Barenblata. 9996

FORTEPIANY
pianina — naprawia, stroi technik fachowiec Centaus, Sosnowiec, Swobodna 20, telef. 10-22. 9148

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu, tel. 15-77 Marja Furman Grudniewiczowa. 9024

ŚWIĘTA
spędzić tanio i przyjemnie można tylko w Rabce w Łowiczance. 9952

PRZYJMUJĘ
obstalunki w zakres tapicerstwa, oraz przeróbki, ceny przystępne. Dąbrowa Górnicza Krótka 5. 9981

CHŁODNICE
wszelkich — systemów za stare z dopłatą. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a. 9995

ZAKOPANE
„Znicz" — Jagiellońska. Nowy komfortowy pensjonat Z. Potockiej poleca ładne, słoneczne pokoje, z wykwintnem, zdrowem utrzymaniem. Wszelkie wygody zapewnione. Łazienka, telefon, radjo, patefon. Ceny umiarkowane. 9940

SAMOCHÓD
wynajmuje na podróże za konkurencyjną opłatą. Zgłoszenia Będzin, telefon 4-94. 10009

FOTOGRAFJE
retuszowane do dowodów i legitymacji, wykonuje ściśle według ostatnich przepisów władz. FOTO-LAZAR Sosnowiec, obok restauracji Locarno. 10005

Piecyki elektryczne
w cenie 40.— zł.
na 10 rat miesięcznych
sprzedaje odbiorcom prądu
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr.
Sp. Akc.
w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 9.
Na miejscu udzielane są wyjaśnienia i demonstrowane aparaty bez obowiązku kupna.
9779



Niebywała okazja!
MEBLE
Najtaniej kupisz u f-my
„HEROS"
Katowice, 3-go Maja 23
TELEFON 1105
Na najdogodniejszych warunkach płatności bez poręczyciela.
Pojedyncze meble na raty miesięcznie od 10 zł.
Za gotówkę 15% rabatu.

ZAKOPANE.
Chałubińskiego „Pomorze" — pokoje z utrzymaniem lub bez. Ceny bardzo przystępne. 9962

PRALNIA
chemiczna Tatarskiej przyjmuje również firanki i kapy do suszenia na ramach. Sosnowiec-Pogoń, Orla - Dzika — (przystanek tramwajowy). 9987

POŻYCZKI
7000 zł. na pierwszy numer hipoteki poszukuję. Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod 7000. 9985

DUŻY WYBÓR
gotowych pasów do elegancji i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. Ceny zniżone. 10001

PORONIN.
Zarząd pensjonatu „Poronianka" Pierzchałowej został przeniesiony do pensjonatu „Pierzchałówka", Tatrzańska 24 — poleca pokoje ciepłe. słoneczne. Werandy oszklone. Utrzymanie pięciorazowe 6 złotych. 9925

Reklama jest dźwignią handlu.

Firma F. OSTRY
w Sosnowcu, Modrzejowska 12
podaje niniejszym do wiadomości Sz. Klijenteli;
iż obniżyła znacznie swoje ceny wszelkich artykułów galanteryjnych jako to:
Bielizna męska i damska, bielizna wełniana, jaegerowska, swetry męskie i damskie, rękawiczki, pończochy, skarpetki wszelkiego gatunku, wełna w wielkim wyborze i przybory krawieckie do damskiej garderoby. Towar pierwszorzędnej jakości! Obsługa solidna.
HURT. 9489 DETAL.

Kącik humorystyczny.

POJĘTNE DZIECKO.

Ośmioletnia Beata, córeczka pani C., zachowuje się nieprzyzwoicie na spacrze z mamą i otrzymuje ostrą reprymendę. Kara spotyka Beatę w chwili, kiedy przystanęły obok słupa reklamowego, na którym widnieje jaskrawy plakat filmowy. Wzrok Beaty zatrzymuje się na plakacie:

— Patrz mamusiu, woła radośnie, tutaj mówi się wyraźnie: „Kobiecie przebacza się wszystko!"

WYJĄTEK.

— Powiadają, panie profesorze, że opanował pan już wszystkie języki obce?

— Z niektóremi wyjątkami, kochany panie, a mianowicie języka mojej żony i mojej teściowej.

LOGIKA.

Sześcioletni Bobuś odznacza się skłonnością do filozofowania.

Ojca niema w domu. Bobuś siedzi z mamusią przy oknie i przygląda się gwiazdom.

— Mamusiu, czy słońce jest mamusią, a gwiazdy jej dziećmi?

— Tak, moje dziecko.

— No to księżyc jest tatusiem.

— Dlaczego? — dziwi się mama.

— A bo co noc jest tak długo poza domem.

OŚWIADCZYNY.

— Zostań moją żoną, a ja się ubezpieczę na 100.000 złotych.

— Dobrze. Ale co będzie, jeżeli potem nie umrzesz?

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 1249

DZIS! **„DZIEWCZĘ Z NAD WOŁGI"**
DRAMAT ŻYCIOWY W 10 AKTACH.
w rolach głównych: **EWELINA HOLT i IGO SYM.**

NAD PROGRAM:
Wesoła Komedja
FLIP i FLAP i „CHÓR DANA".

DŹWIĘKOWE KINO „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

DZIS PODWÓJNY PROGRAM!
I
MAURICE CHEVALIER w filmie pt.
„KAWIARENKA"
II
Syn dalekiego zachodu
w roli gł. JACK HOLT

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. — Czeladź, Rynek 11. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie. 3-go Maja 27.
WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.